

Jolanta Epsztein

<https://orcid.org/0000-0001-5204-2972>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

Leon Gecow (1911–1952) – komunista, lekarz wojskowy, ofiara stalinowskich opresji

Zarys treści: Artykuł jest próbą odtworzenia biografii Leona Gecowa (1911–1952), polskiego lekarza pochodzenia żydowskiego, komunisty, trockisty, ofiary reżimu stalinowskiego, żyjącego na ziemiach polskich w okresie wielkich przemian: odzyskania niepodległości, okresu dwudziestolecia międzywojennego, Zagłady i pierwszych lat Polski Ludowej.

Abstract: The article attempts to reconstruct the biography of Leon Gecow (1911–1952), a Polish physician of Jewish origin, communist, Trotskyist, victim of the Stalinist regime living on Polish soil during a period of significant changes: regaining independence, the interwar period, the Holocaust and the first years of the People's Republic of Poland.

Słowa kluczowe: Leon Gecow, Żydzi lekarze, Żydzi oficerowie, Żydzi z Łodzi, represje stalinowskie, trockizm, Służba Zdrowia w Wojsku Polskim

Keywords: Leon Gecow, Jewish physicians, Jewish officers, Jews from Łódź, Stalinist repressions, Trotskyism, Health Service in the Polish Army

Wstęp

Pewna krowa rozkoszowała się jak zwykle popołudniową sjęstą na polskiej łące, gdy nagle ujrzała zającą pędzącego susami na złamanie karku od strony granicy rosyjskiej. – Hej! Co ci tak spieszo? – spytała. Zając zatrzymał się, łapiąc z trudem oddech. – Co mi tak spieszo? Czyżbyś nie wiedziała, że oni tam robią oblławę na wielbłądy? – Wielbłądy? – Krowa nie mogła zrozumieć. – Czy powiedziałeś wielbłądy? Co to ma wspólnego z tobą? Zając z politowaniem potrząsnął słuchami na tę ospałość krowiego umysłu. – Ależ moja droga, o to właśnie chodzi. Jak zdołam udowodnić, że nie jestem wielbłądem? I pobiegnął dalej, gnany tą straszliwą myślą¹.

¹ Dowcip opowiedziany przez Gecowa Hermannowi Fieldowi po pierwszych czyszkach stalinowskich z lat trzydziestych. Zob. H. i K. Field, *Opóźniony odlot. W okowach zimnej wojny*, Warszawa 1997, s. 6, 107.



Każdy etap mojego życia i służby był życiem Polaka i służbą dla Polski².

Życie Leona Gecowa wpisuje się w historię pokolenia polsko-żydowskich komunistów, żyjących w czasach fundamentalnych przełomów, którzy dokonywali wyborów zrozumiałych tylko w kontekście tych określonych warunków historycznych, a także obciążenia wynikającego z żydowskiego pochodzenia. Dorastali w wolnym państwie i niezależnie od pozycji ekonomicznej rodziców dosyć szybko zetknęli się z nierównościami etnicznymi, dyskryminacją i walką klas. Zdawali sobie sprawę z ograniczeń swych perspektyw życiowych związanych z prowadzoną przez państwo jawną polityką dyskryminacyjną. Wiązała się ona z coraz większymi utrudnieniami zarówno w dostępie młodzieży żydowskiej do studiów, jak i później do pracy w instytucjach państwowych: administracji, komunikacji publicznej, służbie zdrowia, szkolnictwie. W rezultacie inteligentna młodzież żydowska skazana była na bezrobocie lub szukanie zatrudnienia w wolnych zawodach. Taka sytuacja wpływała na nastroje młodego pokolenia, żyjącego w poczuciu bezsilności i beznadziei³. Dobrze oddaje to głos jednego z jej przedstawicieli, piszącego, że „uczyć się zawodu i studiować było ciężko, znaleźć pracę trudno, założyć rodzinę było niemożliwe, o gotówkę – coraz ciśnień” i dalej: „cała młodzież żydowska przez gehennę, jaką przechodziła, zesłała na manowce i żyła z dnia na dzień bez żadnej przyszłości. Czy to fachowi i dyplomowani, czy bez zawodu – nikt nie mógł poważnie myśleć o samodzielności i stworzeniu sobie nowego ogniska życiowego”⁴.

Idealne rozwiązanie proponował ruch radykalny, emancypacyjny, silnie pociągający buntującą się młodzież. Szczególnie atrakcyjna wydawała się wizja wyzwolenia proponowana przez komunizm. Marksistowski światopogląd urzekł dużą część tego pokolenia, dając nadzieję na przewrót przynoszący zmianę w ich życiu, rozwiązujący zarówno klasowe, jak i etniczne konflikty. Oczywiście nie wszyscy zostali komunistami, część wstąpiła do organizacji syjonistycznych lub ruchu bundowskiego. Droga do komunizmu zaczynała się stopniowo i trwała na ogół kilka lat. Przed wstąpieniem do partii większość aktywnie uczestniczyła w niekomunistycznych młodzieżowych klubach żydowskich, organizacjach i instytucjach często związanych z Poalej Syjon-Lewicą. Często już w szkole średniej stykali się ze starszymi kolegami czy nauczycielami, którzy mieli bardziej radykalne poglądy, zdarzało się, że należeli do partii komunistycznych. Czas studiów to okres dyskusji o problemach społecznych, nowych lektur, poznawania ludzi, którzy zarażali swoją wizją świata. To prowadziło do coraz większego ideowego zaangażowania,

² L. Gecow do ZG ZPP (do Wandy Wasilewskiej), APAN, MLG, sygn. 156/7, Korespondencja wychodząca, Wanda Wasilewska, Zarząd Główny Związku Patriotów Polskich, k. 3.

³ J. Schatz, *Pokolenie. Wzlot i upadek polskich Żydów komunistów*, Warszawa 2020, s. 97–99.

⁴ B. Milch, *Testament*, Warszawa 2021, s. 51, 61.

zakończonym wstąpieniem do partii komunistycznej⁵. Dalsza „kariera” działacza komunistycznego związana była z działalnością agitacyjną, rozdawaniem ulotek, organizowaniem wieców i udziałem w manifestacjach. Finałem dla wielu był areszt, procesy, uwięzienie.

Podczas Zagłady większość żydowskich działaczy komunistycznych została zamordowana. Ocalali, będący ułamkiem polskiego przedwojennego żydostwa, którzy podobnie jak Gecow II wojnę światową przeżyli na terenie ZSRR, wrócili do Polski, w której komunizm przestał być samą ideą, a stał rzeczywistością władzy. Dawne zaangażowanie w komunizm pomogło ocalałym w robieniu karier zawodowych. Jednak szybko okazało się, że nawet bezwzględna lojalność nie wystarczała do uniknięcia pomówień o zdradę. Oskarżenia takie osiągały nawet oddanych władzy komunistów, jeśli mieli pecha i byli w jakikolwiek sposób powiązani z prawdziwymi lub najczęściej wymyślonymi wrogami Józefa Stalina. Gecow znalazł się w grupie wrogów wewnętrznych, został oskarżony o trockizm, zdradę, był poniżany również przez byłych kolegów partyjnych, kilka lat spędził w więzieniu. Zmarł, utraciwszy złudzenia co do wizji lepszego świata proponowanego przez komunizm. Możliwe, że ta świadomość była dla niego największym cierpieniem: komunistyczna wizja, która porwała go w młodości, nie przyniosła wybawienia tylko rozczarowanie, zgotowała jemu i wielu innym śmierć.

Artykuł przedstawia w układzie chronologicznym kolejne etapy życia Leona Gecowa: jego fascynację komunizmem, a następnie rodzący się krytycyzm wobec polityki Stalina, wreszcie zainteresowanie trockizmem. Choć Gecow wybrał zawód medyka, to jednak z większą pasją zajmował się pisaniem i publikowaniem artykułów krytyczno-literackich, felietonów, dlatego w pracy został omówiony ten aspekt jego działalności.

Artykuł powstał w oparciu o źródła archiwalne z różnych zbiorów krajowych i zagranicznych (Archiwum Akt Nowych, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Archiwum Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum Uniwersytetu Karola w Pradze). Wykorzystano także źródła publikowane: pamiętniki i opracowania związane ze środowiskiem, w którym funkcjonował lekarz.

Rodzina. Dzieciństwo

Rodzice Leona – Luba z Luboszyków (Luboszüc) (1887–1942?) i Samuel (Szmul) (1876–1942?) syn Lajba – pochodzili z Mińska i zapewne na początku XX w. przybyli do Królestwa Polskiego, uciekając przed nasilającymi się pogromami

⁵ J. Schatz, *op. cit.*, s. 106–107.

(1881–1882 i 1905–1906) oraz represjami władz rosyjskich wobec ludności żydowskiej⁶. Gecowie zamieszkali w Zduńskiej Woli, która zawdzięczała swój wzrost i popularność rozwijającemu się od pierwszej połowy XIX w. przemysłowi włókienniczemu i rzemiosłu, a także handlowi. Rodzina przybyła do miasta w okresie jego prosperity, widząc tam potencjał do inwestycji i awansu ekonomicznego⁷. Samuel miał wystarczający kapitał, który odpowiednio zainwestował. Został fabrykantem wyrobów wełnianych⁸. Wzmianki o fabryce włókienniczej, której był jednym z dyrektorów i współdziałalców wraz z Mendlem Rosenem (Rozen) i Dawidem Wiślickim pojawiły się w 1906 r.⁹ Na okres międzywojenny przypadała największa świetność zakładu¹⁰. Dochody rodziny wzrastały również dzięki pracy matki Leona Luby, która była dentystką. Mogła ukończyć dwuletnią średnią szkołę dentystyczną, znajdującą się na terenie Rosji. Według obowiązujących przepisów od stomatologów nie wymagano wówczas wykształcenia akademickiego¹¹.

⁶ APŁ, AMŁ, [Spis ludności Łodzi] Gebora-Gelbart, sygn. 39/221/0/4.12/24599, k. 50; APR, Naczelna Rada Starszych Ludności Żydowskiej Dystryktu Radomskiego w Radomiu, Dział Dowodów Osobistych, sygn. 58/387/0/-41, [Wnioski o wydanie dowód osobistych oraz nieodebrane dowody Garfinke-Glas], k. 19–20.

⁷ Dobra koniunktura Zduńskiej Woli to okres od końca lat osiemdziesiątych XIX w. do wybuchu I wojny światowej. Do wzrostu popularności tej miejscowości przyczyniła się na pewno również oddana w grudniu 1902 r. linia kolejowa z Łodzi do Kalisza, S. Koszutski, *Nasz przemysł wielki na początku XX stulecia. Obraz statystyczno-ekonomiczny*, Warszawa 1905, s. 12, 47; J. Śmiałowski, *Przemysł i rzemiosło w Zduńskiej Woli w latach międzywojennych (1918–1939)*, „Rocznik Łódzki” t. 38, 1988, s. 103.

⁸ „Czas. Kalendarz na Rok 1912”, s. 231, 252; „Czas. Kalendarz na rok 1913”, s. 237.

⁹ Kilka lat później 8 kwietnia 1914 r. wybuchł pożar w przędzalni fabrycznej, rozpoczął się suszarni. Częściowo zniszczony został budynek suszarni oraz znajdujący się w nim towar. Po pożarze fabryka odbudowała się natychmiast i powstały pomieszczenia większe, nowocześniejsze i lepiej wyposażone. Pożary miały miejsce w wielu innych fabrykach zduńskowskich, ale szybko je odbudowywano. W niektórych przypadkach udawało się policji znaleźć sprawców, niekiedy byli to właściciele fabryk. Tak było w przypadku pożaru fabryki Juliusza Krenca i Hermana Hohenzego. Śledztwo wykazało udział fabrykanta w jego wywołaniu, „Rozwój. Dziennik polityczny, przemysłowy społeczny i literacki, ilustrowany” 9 IV 1914, nr 81, s. 5; J. Śmiałowski, *Zduńska Wola. Monografia miasta*, Łódź 1974, s. 231; idem, *Przemysł i rzemiosło...*, s. 103–112.

¹⁰ Były to największe zakłady wielowydziałowe w mieście. Produkowano w nich wełnę i bawełnę, T. Szaniawski, *Przemysł, handel, cechy i związki zawodowe*, w: *Stulecie miasta Zduńskiej Woli, 1825–1925*, red. L. Wicher, [Zduńska Wola 1925], s. 40–41; J. Śmiałowski *Przemysł i rzemiosło...*, s. 127.

¹¹ Pracownicy zajmujący się leczeniem zębów i chorób jamy ustnej stanowili na ziemiach polskich niewielką grupę zawodową, o różnym przygotowaniu do wykonywania zawodu, co związane było z wymaganymi w danym zaborze kwalifikacjami. W Królestwie Polskim do końca XIX w. nie wymagano wykształcenia lekarskiego od osób zajmujących się dentystyką. Wystarczyła trzyletnia praktyka w gabinecie stomatologicznym i zdanie egzaminu z praktycznego i teoretycznego przygotowania do zawodu. Dopiero w końcu XIX w. powstały pierwsze szkoły dentystyczne, a po ukończeniu i złożeniu egzaminu państwowego absolwent otrzymywał tytuł „lekarza zębów”, E. Więckowska, *Lekarze jako grupa zawodowa w II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2004, s. 32–33.

Leon Gecow urodził 14 stycznia 1911 r. się w Zduńskiej Woli. Miał starszą siostrę Annę, urodzoną również w tej miejscowości w 1907 r.¹² Życie chłopca musiało być zagrożone, skoro rodzice zgłosili się do Zduńsko-Wolskiego Okręgu Bożniczego Urzędu Stanu Cywilnego Ludności Żydowskiej dopiero 24 lutego 1911 r., czyli ponad miesiąc po narodzinach syna, tłumacząc opóźnienie chorobą dziecka¹³.

Nauki początkowe Leon pobierał w domu¹⁴. Również w Zduńskiej Woli rozpoczął edukację w klasie początkowej w Ośmioklasowym Gimnazjum Koedukacyjnym Filologicznym im. Henryka Sienkiewicza¹⁵. Musiał mieć wówczas 9 lat i był jednym z 289 uczniów placówki¹⁶. Naukę kontynuował w szkole średniej w Łodzi, do której Gecowie przeprowadzili się w 1919 r., najprawdopodobniej z powodów zawodowych (do Łodzi przeniósł się zarząd firmy Gecow, Rozen, Wiślicki), a także, aby zapewnić dzieciom staranniejsze wykształcenie¹⁷.

O zamożności Gecowów świadczą kolejne miejsca ich zamieszkania w Łodzi: najpierw była to ulica Piotrkowska, będąca w okresie międzywojennym handlowym centrum miasta, od lat trzydziestych wyposażona w wiele reklam neonowych, następnie mieszkali przy ulicy Wschodniej (od 1933 r. Piłsudskiego)¹⁸. Samuel

¹² APŁ, AML, sygn. 39221/0/4.12/24599, [Spis ludności Łodzi] Gebora-Gelbart, k. 51.

¹³ Świadcami spisania aktu urodzenia byli Perec Glikman, szkolnik (posługacz szkoły, do którego obowiązków należało upowszechnianie obwieszczeń gminy żydowskiej, wręczanie pozwów sądowych, zwoływanie na modlitwę) oraz tkacz Izrael Majloch Suszek, APAN, MLG, sygn. 156/3, Dokumenty osobiste, k. 32–33.

¹⁴ Dzieci z zamożniejszych rodzin nie posyłano do szkół powszechnych na poziomie podstawowym, uczyły się w domu indywidualnie lub w małych grupach rówieśniczych, przygotowując się do egzaminów do szkół gimnazjalnych.

¹⁵ AUSB, AOLG, nr F. 175, ap 3/ IX Ca–56, b. 553, Życiorys, b.pag.

¹⁶ Dyrektorem gimnazjum był wówczas ksiądz Władysław Wojtasik (1886–1942). W 1921 r. placówka została upaństwowiona jako Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Kazimierza Wielkiego w Zduńskiej Woli. Szkoła istnieje do dzisiaj jako I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego, B. Chadrysiak, *Państwowe Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego w Zduńskiej Woli (1921–1971)*, Zduńska Wola 1959, s. 7–10.

¹⁷ Wielu właścicieli fabryk zduńskowolskich mieszkało w Łodzi, a w Zduńskiej Woli zakładali filie zakładów. Miasto oferowało tańszych robotników i obniżało koszty produkcji towarów, które znajdowały nabywców w Łodzi. W Zduńskiej Woli było więcej zakładów przemysłowych niż właścicieli. Rozen i Wiślicki nabyli w Łodzi dwa kolejne zakłady włókiennicze przy ul. Senatorskiej i Kilińskiego. Zakłady przy Kilińskiego należały wcześniej do braci Semet. Obydwa zostały sprywatyzowane w 1948 r. Ojciec Leona pracował także w zarządzie Zakładów Włókienniczych Rozena i Wiślickiego mieszczących się przy ulicy Włókienniczej, „Głos Poranny. Dziennik społeczny, polityczny i literacki” R. 8, 1936, nr 307, s. 16; Orzeczenie nr 22 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 lutego 1948 r. o przejęciu przedsiębiorstw na własność Państwa, Dz.U. 1948, nr 3, poz. 17.

¹⁸ APAN, MLG, sygn. 156/3, Dokumenty osobiste, k. 33, 51; *Łódzkie ulice* (Internet Archive), <http://web.archive.org/web/20080420104946/http://turystyka.lodz.pl/ulice/ulice.html> (dostęp: 30 VIII 2023). Sąsiadem Gecowów przy ul. Piotrkowskiej był Jakub Gecow urodzony w 1904 r.,

Gecow miał do dyspozycji samochód służbowy z szoferem, był także właścicielem niewielkiego domku na wsi w okolicach Łodzi¹⁹. Matka Leona prowadziła gabinet dentystyczny początkowo przy ulicy Zielonej, będącej jedną z przecznic Piotrkowskiej²⁰. Gabinet wyposażony był w telefon, co również świadczyło o możliwościach finansowych rodziny. W roku 1939 Luba miała gabinet przy ulicy Legionów 3 w kamienicy Orbachów²¹.

Łódź. Gimnazjum

W roku 1925 Leon rozpoczął naukę w klasie piątej w Społecznym Polskim Gimnazjum Męskim w Łodzi, mieszczącym się wtedy przy ul. Pomorskiej 105²². Gimnazjum stanowiło własność Towarzystwa Społecznego Polskiego w Łodzi. Nie była to placówka żydowska *sensu stricto*, ale uwagę zwracała liczna obecność Żydów wśród personelu, a także w gronie uczniów²³. Gecow wspominał: „gimnazjum, do którego uczęszczaliśmy, było prywatne i opanowane przez elementy pepesiacko-legionowe. Młodzież, która uczęszczała do tego gimnazjum przeważnie rekrutowała się ze sfer liberalno-mieszczańskich żydowskich”²⁴. Egzamin dojrzałości typu humanistycznego Leon zdał w maju 1929 r. Na świadectwie maturalnym przeważały oceny bardzo dobre i dobre. Właśnie podczas nauki

syn Gerszona, prawdopodobnie bliski krewny (kuzyn?) Leona. On również przybył do Łodzi ze Zduńskiej Woli niedługo po rodzicach Leona, w 1920 r., APAN, MLG, sygn. 156/3, Dokumenty osobiste, k. 35.

¹⁹ H. i K. Field, *op. cit.*, s. 107.

²⁰ Była jedną z 211 dentystek, członkiń Oddziału Łódzkiego Związku Lekarzy Dentystów, co stanowiło 87% stomatologów zarejestrowanych w tym oddziale w 1936 r. Wszystkich członków było 243, wśród nich 32 mężczyźni, *Księga adresowa miasta Łodzi i województwa łódzkiego. Rocznik 1937–1939*, s. 54.

²¹ *Rocznik Lekarski Rzeczypospolitej Polskiej na 1933/34*, oprac. S. Konopka, Warszawa 1933, s. 445; *Urzędowy spis lekarzy, lekarzy dentystów, farmaceutów, felczerów, pielęgniarek, położnych, uprawionych i samodzielnych techników dentystycznych oraz wykazy: aptek, szpitali, ubezpieczalni społecznych, ośrodków zdrowia, przychodni samodzielnych oraz centrali i filii Państwowej Szkoły Higieny*, Warszawa 1939, s. 19.

²² Gimnazjum działało do pierwszych dni okupacji niemieckiej, zostało zamknięte w październiku 1939 r. Obecnie w tym samym budynku mieści się VIII Liceum Ogólnokształcące im. Adama Asnyka. Wśród absolwentów gimnazjum znajdują się pianista Władysław Kędra, pisarz Jerzy Joachimek czy prozaik, eseista, krytyk teatralny Jerzy Pomianowski (Jerzy Birnbaum).

²³ *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych*, Warszawa–Lwów 1926, s. 181. Od 1929 języka polskiego uczył w szkole Mieczysław Jastrun (Agatsztejn).

²⁴ AAN, PG, PG DS, Oryginały i odpisy protokołów oraz korespondencja, sygn. 21/69, Protokół przesłuchania podejrzanego Leona Gecowa przez kpt. Jerzego Kaskiewicza, 17 X 1950, k. 17; APAN, MLG, sygn. 156/4, Nauka szkolna i praca zawodowa, Świadectwo dojrzałości 21 V 1929, k. 1.

w gimnazjum Gecow zetknął się z poglądami lewicowymi, które wpłynęły na jego późniejsze wybory polityczne. W tajniki ideologii komunistycznej wprowadził go klasowy kolega Zenon Kliszko, od 1925 r. członek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej²⁵. Kliszko zapoznawał też Gecowa z literaturą rewolucyjną, szczególnie cenił sobie wiersze Witolda Wandurskiego (1891–1934)²⁶, tłumacza poezji Włodzimierza Majakowskiego (1893–1930). Chłopców połączyły także wspólne zainteresowania literaturą polską, a jednocześnie rywalizowali między sobą w nauce – byli najlepszymi uczniami w klasie²⁷.

Studia

Nawet świetne wyniki maturalne i dobrze zdane egzaminy nie były gwarancją przyjęcia na studia kandydatów wyznania mojżeszowego. Jeden z niedoszłych studentów medycyny na polskiej uczelni, rozgoryczony brakiem pozytywnej odpowiedzi z dziekanatu pisał: „tylko poszczególni Żydzi, wybrańcy mogą się tam dostać. Trzeba było być synem lekarza, mieć jakieś zasługi wojskowo-polityczne w rodzinie, a przede wszystkim szerokie plecy i grubo wypchaną kieszeń”²⁸. Konsekwencją takiej polityki władz uczelnianych był wzrost wyjazdów zagranicznych wśród młodzieży żydowskiej, który zaczął się na początku lat dwudziestych. Najbardziej popularne kierunki prowadziły do Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Szwajcarii czy Włoch²⁹.

²⁵ Zenon Kliszko (1908–1989) pochodził z rodziny robotniczej, jego ojciec zmarł, gdy miał cztery lata. Już jako młody chłopak (13-letni) musiał pracować. Mieszkał z matką w Rudzie Pabianickiej. Kierownictwo gimnazjum otoczyło go opieką, pozwalając pobierać naukę bezpłatnie, AAN, PG DS, Oryginały i odpisy protokołów oraz korespondencja, sygn. 21/69, Protokół przesłuchania podejrzanego Leona Gecowa przez kpt. Jerzego Kaskiewicza, 17 X 1950, k. 17.

²⁶ Według Gecowa to właśnie Wandurski kształtował poglądy polityczne Kliszki, AAN, PG DS, Oryginały i odpisy protokołów oraz korespondencja, sygn. 21/69, Protokół przesłuchania podejrzanego Leona Gecowa przez kpt. Jerzego Kaskiewicza, 17 X 1950, k. 17.

²⁷ Kliszko przyjaźnił się również z synem wicewojewody łódzkiego Stanisława Lewickiego (1883–1973), AAN, PG DS, Oryginały i odpisy protokołów oraz korespondencja, sygn. 21/69, Protokół przesłuchania podejrzanego Leona Gecowa przez kpt. Jerzego Kaskiewicza, 17 X 1950, k. 17.

²⁸ Baruch Milch, który aplikował na Wydział Lekarski do Lwowa, Krakowa i Wilna, wszędzie otrzymywał jednakowo brzmiącą odpowiedź wysłaną z dziekanatów uczelnianych: „Dziekanat Wydziału Lekarskiego zawiadamia, że z powodu braku miejsc podanie pańskie w sprawie przyjęcia na medycynę nie zostało uwzględnione”. Zdzisław Askanas mimo dobrze zdanych egzaminów nie został przyjęty na studia ze względu na *numerus clausus*, B. Milch, *op. cit.*, s. 38; J. Epsztein, *Zdzisław Askanas (1910–1974) – Materials for a Physician's Biography*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” t. 55 (Special Issue), 2020, nr 3, s. 147.

²⁹ A. Pilch, *Studenci wyższych uczelni Lwowa w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Historia, archiwistyka, ludzie. Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, red. J. Basta, Warszawa–Rzeszów 2000, s. 141, 263.

Gecow mimo bardzo dobrych wyników maturalnych nie zdecydował się na uniwersytet w kraju³⁰. Aplikację na studia medyczne złożył na Uniwersytecie Karola w Pradze³¹, ale zgodę dziekanatu Wydziału Lekarskiego otrzymał tylko na uczestnictwo w zajęciach jako wolny słuchacz w semestrze zimowym 1929/1930, a następnie letnim 1930³². Poza tym musiał dostarczyć informację, kto będzie utrzymywał go na studiach (płacił za naukę)³³. Niezbędnym dokumentem uprawniającym do wyjazdu na studia zagraniczne był paszport studencki wydawany przez ministerstwo. Leon otrzymał paszport bez problemu, ale wielu studentów pochodzenia żydowskiego chcących studiować medycynę miało trudności z wyrobieniem dokumentu. Zdarzało się, że składali podanie o przyjęcie na inny fakultet i dopiero po otrzymaniu paszportu powtórnie aplikowali na właściwy kierunek³⁴.

Gecow już w tym czasie zaangażował się w działalność polityczną. Wstąpił do międzynarodowej żydowskiej organizacji studenckiej, zapewne o tendencji ogólnosyjonistycznej, w której istniała frakcja komunistyczna działająca pod nazwą Przełom. Do organizacji wciągnęli go koledzy uniwersyteccy: Eugenia Pomerska, Kleiber i Aidelheld (po wojnie Szereszewski)³⁵. Leon był także członkiem Centralnego Związku Niezamożnych Studentów (Central Verband der Unbemittelten Studenten)³⁶. W Pradze spędził jeden rok, ale, jak wspomniano, był wolnym słuchaczem, więc żadnych zajęć mu nie zaliczono³⁷. W roku akademickim 1930/1931 został immatrykulowany na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu

³⁰ C. Hoff, *Anna und Leon. Ihre Lebensgeschichte erzählt anhand von Briefen, Tonbandprotokollen und anderen Dokumenten*, Teetz 2005, s. 27; H. i K. Field, *op. cit.*, s. 106.

³¹ Inny student pochodzenia żydowskiego komentował: „emigrację studencką kierowano głównie do Czechosłowacji, gdyż po wojnie uniwersytet w Pradze odbudowany został przez kapitał żydowski z Ameryki. Obowiązywała tam klauzula, że wrota tej uczelni nigdy nie będą zamknięte przed obcokrajowcami”, B. Milch, *op. cit.*, s. 38.

³² AUK, Lékařská fakulty Univerzity Karlovy, inv. č. 175, ZS 1931–1932, j. 160, s. 68, 71, 164; *ibidem*, Protokól podání fakulty lékařské, Č. 1556, b.pag.

³³ APAN, MLG, sygn. 156/4, Nauka szkolna i praca zawodowa, Pisma z Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Karola w Pradze 28 XI 1929, 17 V 1930, k. 2–5.

³⁴ Po dwukrotnej odmowie wydania paszportu studenckiego Baruch Milch napisał w podaniu, że wybiera się na farmację, a nie na medycynę. Dopiero wówczas otrzymał dokument z ministerstwa oświaty, B. Milch, *op. cit.*, s. 39–40.

³⁵ W dokumentach z przesłuchania Gecowa padały dwie nazwy: Centralny Związek Studentów Żydów oraz organizacja Przełom. Możliwe, że był odłamek Poalej-Syjon Lewica, AAN, PG DS, sygn. 21/74, Streszczenie sprawy Leona Gecowa, k. 12.

³⁶ AIPN, Protokoły przesłuchań świadków, sygn. BU 0298/558/1, Protokół przesłuchania Jana Wolańskiego przez kpt. Jerzego Kaskiewiczza, s. 228.

³⁷ W zaświadczeniu z komisariatu policyjnego w Łodzi jako dzień wymeldowania Leona z miasta (był zameldowany przy ul. Piłsudskiego, więc mieszkał z rodzicami) widnieje data 15 października 1930 r. Natomiast w Wilnie Gecow pojawił się we wrześniu 1930 r. i zamieszkał przy ul. Szeptyckiego, niedaleko centrum miasta, APAN, MLG, sygn. 156/3, Dokumenty osobiste, Zaświadczenie z komisariatu łódzkiego o wymeldowaniu Gecowa do Wilna 15 IX 1930, k. 35.

Stefana Batorego w Wilnie na pierwszym roku³⁸. Możliwe, że wybrał tę uczelnię ze względu na duży odsetek studentów żydowskich i możliwość agitacji politycznej w tym środowisku³⁹. Zapisał się do Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów – samopomocowej organizacji akademików żydowskich, był członkiem Stowarzyszenia Medyków Żydów⁴⁰, a także działał w studenckiej organizacji Funk⁴¹. Wśród jego partyjnych kolegów była m.in. Halina Szereszewska, oskarżona w 1934 r. o przynależność do partii komunistycznej w głośnym procesie związanym z usiłowaniami przekupstwa sądu⁴². Na propozycję działacza tej komórki, Izzydora Kruka (Kruh)⁴³, Gecow wstąpił do Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi⁴⁴, której członkiem był przez rok (1931)⁴⁵. Warto zaznaczyć, że w Wilnie bazę KPZB stanowiła głównie młodzież żydowska nieznajdująca swego miejsca w Bundzie oraz część Białorusinów⁴⁶.

³⁸ Oprócz wymaganych dokumentów składanych przy rekrutacji na studia Gecow musiał dostarczyć władzom uniwersyteckim zaświadczenie z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego, że nie znajduje się w ewidencji osób karanych sądownie, AAN, PG DS, sygn. 21/74, Streszczenie sprawy Leona Gecowa, k. 12; AUSB, AOLG, sygn. F. 175, ap. 3/IX Ca 56/553, Zaświadczenie wydane przez Łódzkie Starostwo Grodzkie dla Władz Uniwersyteckich, 29 VIII 1930, b.pag.

³⁹ Wilno było w tym okresie wyjątkowym obszarem do prowadzenia działalności komunistycznej ze względu na trudności ekonomiczne (kryzys gospodarczy) i społeczne (podziały narodowościowe, religijne, społeczne).

⁴⁰ W stowarzyszeniu toczyły się walki między grupami ortodoksyjnymi i reakcyjno-syjonistycznymi a lewicą. Studenci żydowscy zostali wykluczeni z Bratniaka w wyniku decyzji działaczy nurtu narodowego, mającego przewagę w organizacji, AUSB, AOLG, sygn. F. 175, ap. 3/IX Ca 56/553, Zaświadczenie Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów Uniwersytetu Stefana Batorego, 13 X 1931; *ibidem*, Zaświadczenie Stowarzyszenia Medyków Żydów USB w Wilnie, 13 X 1931, b.pag.

⁴¹ Rewolucyjna organizacja studentów lewicowych współpracująca z Akademickim Związkiem Socjalistycznym Soc.-Ferbandem, E. Filipajtis, *Lewica Akademicka w Wilnie. 1930 – pocz. 1935*, Białystok–Warszawa 1965, s. 11.

⁴² Córka znanego przemysłowca łódzkiego, który był wcześniej właścicielem fabryki papierosów w Grodnie. Została aresztowana w Wilnie za działalność komunistyczną. O jej sensacyjnym procesie przed Sądem Okręgowym w Wilnie pisano w prasie. Borys Alper, narzeczony oskarżonej, podobno oferował poprzez aplikanta sądowego Okulicza łapówkę sędziemu (15 tys. zł) w zamian za zwolnienie Szereszewskiej. Na tej podstawie Alperowi, a także ojcu Haliny wytyczono sprawę o usiłowanie przekupienia sędziego śledczego i aplikanta, „Siedem groszy. Dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkim” 4 VIII 1934, nr 212, s. 6; „Kurier Nowogrodzki” 5 VI 1934, nr 150, s. 3.

⁴³ Izydor Kruk był przedstawicielem Białegostoku w Zgromadzeniu Ludowym Zachodniej Białorusi ustanowionym w październiku 1939 r.

⁴⁴ KPZB istniejąca w latach 1924–1935 została powołana na II Zjeździe KPRP w 1923 r. i funkcjonowała jako jej autonomiczna jednostka. W składzie KPZB znalazły się wszystkie organizacje komunistyczne działające na terenie województw białostockiego, nowogrodzkiego i wileńskiego. Partia od samego początku była organizacją nielegalną, jej wywrotowa działalność godziła w interesy państwa polskiego. Była zależna od ZSRR i realizowała wytyczne Kominternu.

⁴⁵ CAW, TLG, sygn. 439/742, Zeszyt ewidencyjny, k. 1.

⁴⁶ Działalność KPZB miała szczególnie wymiar w Wilnie – największym mieście regionu. Odniosła tutaj duże sukcesy wśród młodzieży. Wykorzystując jej idealizm, bunt, kontestację rzeczywistości, działacze partii szukali nowych członków wśród uczniów i studentów, zwłaszcza pochodzenia

Do zadań Gecowa należało składanie sprawozdań z działalności organizacyjnej swemu bezpośredniemu przełożonemu, a także kolportaż prasy partyjnej drukowanej w języku białoruskim. Wraz z innymi towarzyszami (Henocho Biterman, Wigdor Szuster, Jakób Icchok Sawicki, Chaim Szeps, Rocha Kozliner) został aresztowany 14 lutego 1931 r. i osadzony w więzieniu na Łukiszkach. Oskarżonym zarzucano, „że w Wilnie brali udział w spisku pod nazwą Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi zawiązanym w celu dokonania zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy Polski oraz oderwanie od Niej województw Północno-Wschodnich”⁴⁷. Gecow wyszedł na wolność po dwóch miesiącach aresztu, po wpłaceniu przez rodzinę wysokiej kaucji⁴⁸.

19 czerwca 1931 r. Sąd Akademicki wysłał pismo do Senatu Uniwersytetu Stefana Batorego z wnioskiem o zawieszenie Gecowa, a także innego studenta Wydziału Lekarskiego Jakuba Sawickiego, w prawach studenckich do czasu wydania wyroku przez Sąd Okręgowy⁴⁹. Po uchwaleniu wniosku przez Senat obydwaj zostali pozbawieni praw studenckich 26 lipca 1931 r. Sąd Okręgowy w składzie sędziowie: Okulicz, Sienkiewicz, aplikant Pawłowski w obecności prokuratora Wincentego Giedroycia uniewinnił dwie osoby: Gecowa oraz Chaima Szepsa 9 października 1931 r. Najwyższą karę sześciu lat pozbawienia wolności otrzymali Henocho Biterman i Wigdor Szuster⁵⁰. Przyczyną uniewinnienia mogła być łapówka dostarczona przez rodziców Gecowa i prawdopodobnie zgoda Leona na współpracę z policją⁵¹. Na posiedzeniu Senatu Wydziału Lekarskiego 20 listopada 1931 r. prawa studenckie zostały mu przywrócone⁵².

Zaraz po zapadnięciu wyroku uniewinniającego Gecow postanowił odejść z uniwersytetu wileńskiego – nie zdał egzaminów i w rezultacie nie został dopuszczony na drugi rok studiów⁵³.

żydowskiego i białoruskiego, S. Łukasiewicz, *Zdrada stanu. Działalność Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w Wilnie w latach 1930–1935*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2012, nr 2, s. 75–86.

⁴⁷ AUSB, AOLG, sygn. F. 175, ap. 3/IX Ca 56/553, Odpis Sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Karnego wystawiony, 9 X 1931, b.pag.

⁴⁸ C. Hoff, *op. cit.*, s. 27.

⁴⁹ AUSB, AOLG, sygn. F. 175, ap. 3/IX Ca 56/553, Pismo Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego do Przewodniczącego Sądu Akademickiego o zawieszeniu w prawach akademickich Sawickiego Jakuba i Gecowa Leona, 8 IX 1931, b.pag.

⁵⁰ AUSB, AOLG, sygn. F. 175, ap. 3/IX Ca 56/553, Odpis sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Karnego wystawiony 9 X 1931, b.pag.

⁵¹ Na odwołanie zaświadczenia wydanego przez Dziekanat Fakultetu Medycznego w Zurichu dla władz polskich w celu uzyskania zgody na przedłużenie pobytu i ukończenie studiów ktoś napisał: „kret”, zob. APAN, MLG sygn. 156/4, Nauka szkolna i praca zawodowa, Świadectwo Dziekanatu Fakultetu Medycznego w Zurichu do rąk urzędów polskich, 11 III 1936, k. 23.

⁵² AUSB, AOLG, sygn. F. 175, ap. 3/IX Ca 56/553, Protokół Sądu Akademickiego w sprawie przywrócenia praw studenta Leonowi Gecowowi, 8 X 1931, b.pag.

⁵³ Z chemii ogólnej otrzymał ocenę niedostateczną, a do innych egzaminów nie podszedł, AUSB, AOLG, sygn. F. 175, ap. 3/IX Ca 56/553, Protokół egzaminacyjny rok szkolny 1930/31, b.pag.

Leon wrócił do Pragi, aby po raz drugi podjąć studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Karola. Jednak ukończył tylko pierwszy rok akademicki 1931/1932⁵⁴. Kolejny raz zmusiła go do opuszczenia uczelni nielegalna działalność polityczna. Zaraz po przyjeździe do Pragi wstąpił do Komunistycznej Partii Czechosłowacji, w której działał na terenie uczelni w 1931–1932 r.⁵⁵ Wraz z nim aktywnie uczestniczyła w akcjach organizacji inna działaczka partii, Anna Zylberszac (1911–1985), przyszła żona Leona⁵⁶. Gecow zainicjował akcję studentów żydowskich związaną ze sprzeciwem wobec władz polskich ograniczających wydawanie paszportów młodzieży żydowskiej. Był jednym z delegatów i przedłożył memoriał w tej sprawie konsulowi polskiemu w Pradze⁵⁷. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniach Anny i Leona policja znalazła liczne broszury i materiały wydawane przez partię⁵⁸. Obydwoje dostali nakaz opuszczenia granic Czechosłowacji do czerwca 1932 r.⁵⁹

Wydaje się, że Leona bardziej niż medycyna pociągały nauki społeczne, dziennikarstwo, polityka, publicystyka. Możliwe, że wybór medycyny był podyktowany pragmatyzmem, a nie prawdziwymi zainteresowaniami. Gecow uczestniczył w zajęciach i wykładach, które prowadziła Wolna Szkoła Nauk Politycznych (Svobodná Škola Politických Nauk) mieszcząca się w Pradze. Placówka była wyspecjalizowaną szkołą uczącą dziennikarstwa, socjologii i politologii, zwłaszcza dwóch pierwszych przedmiotów. Celem tego unikalnego instytutu było, jak zapisano w statucie szkoły, „poszerzać i pogłębiać edukację polityczną oraz sprawność w kwestiach politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych itp. na korzyść działania społecznego”⁶⁰.

⁵⁴ APAN, MLG, sygn. 156/4, Nauka szkolna i praca zawodowa, Pismo z kancelarii Uniwersytetu w Zurichu do Konsulatu RP w Zurichu z prośbą o przedłużenie Gecowowi ważności paszportu zagranicznego 1 II 1937, k. 25, 26; AUK, Protokół podani fakulty lékařské, sygn. Č. 1556, b.pag.; *ibidem*, Lékařská fakulty Univerzity Karlovy, inv. č. 175, ZS 1931–1932, j. 164, s. 68.

⁵⁵ CAW, TLG, sygn. 439/742, Zeszyt ewidencyjny, k. 1.

⁵⁶ Lekarz pediatra. Początkowo studiowała w Wiedniu, uczęszczała na zajęcia z matematyki i fizyki, potem przyjechała do Pragi i rozpoczęła studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Karola w roku akademickim 1929/1930, AŽIH, TAG, sygn., S/343/7, Žyciorys, b.pag.; J. Epsztein, *Anna Gecow (1911–1985). Szkic biograficzny*, w: *Kobiety i medycyna. Rozprawy z historii medycyny i literatury. Portrety*, t. 1, red. E. Białek [et al.], Wrocław 2024, s. 87–113.

⁵⁷ Konsulem w Pradze był wówczas Marian Kossow (11 V 1931–31 VIII 1933).

⁵⁸ AAN, PG DS, sygn. 21/74, Streszczenie sprawy Leona Gecowa i towarzyszy, k. 3, 19.

⁵⁹ *Ibidem*; C. Hoff, *op. cit.*, s. 213.

⁶⁰ Szkoła powstała w kwietniu 1928 r. Działała do 1939, a po 1945 r. została zastąpiona Wyższą Szkołą Polityczną i Społeczną. Nauczanie zostało zorganizowane na wzór francuskiej École Libre des Sciences Politiques i angielskiej British School of Economics and Political Science. Warunkiem przyjęcia do placówki było świadectwo dojrzałości, kurs trwał dwa lata, był podzielony na sześć semestrów, a po jego ukończeniu absolwent mógł jeszcze przystąpić do egzaminu uprawniającego do używania określenia „diplomovaný alumni SŠPN” (nie był to tytuł naukowy). Zajęcia prowadzili eksperci z różnych instytutów, także zagranicznych: z Jugosławii, Bułgarii, Polski, Ukrainy. Szkoła utrzymywała ścisłe kontakty z zagranicznymi instytutami, dzięki którym jej studenci wyjeżdżali na praktyki, zob: Z. Damová, *Svobodná škola politických nauk, Praha 1, Ovocný TRH 3, 1928–1939 (1950). Inventář*, Praha 2011, s. 1.

Leon był wolnym słuchaczem zajęć z dziennikarstwa podczas zimowego semestru 1931 r. Jednocześnie w tym samym okresie w roku 1931/32 uczęszczał na zajęcia do Deutsche Technische Hochschule Prag⁶¹.

Wakacje 1932 r. Gecow spędził w Łodzi. Ilija Rubinstein (1918–?) (po wojnie Tomasz Bazylewicz) wprowadził Leona w środowisko Komunistycznej Partii Polski. Leon kolportował prasę komunistyczną, wygłaszał referaty polityczne na terenie robotniczych dzielnic łódzkich⁶². Jednocześnie skutecznie aplikował o przyjęcie na studia na Uniwersytet w Zürichu⁶³. Od października 1932 r. przyszły lekarz został immatrykulowany na Wydziale Medycznym w Szwajcarii. Tym razem udało mu się ukończyć studia. W 1936 r. uzyskał doktorat z medycyny na Uniwersytecie w Zürichu na podstawie rozprawy „Über die eosinophilen Zellen im Auswurf bei Pneumonie”⁶⁴.

Anna (również została przyjęta na Wydział Lekarski) i Leon nie zrezygnowali z intensywnej pracy partyjnej. Okres szwajcarski to czas krystalizowania się poglądów Gecowa i jego ewolucja w kierunku trockizmu. Lwa Trockiego podziwiał jako internacjonalistę, teoretyka komunizmu i wybitnego komunistę⁶⁵. Zaraz po przyjeździe do Szwajcarii obydwój wstąpił do Komunistycznej Partii Szwajcarii (1932–1936) (Komunistische Partei der Schweiz). Leon blisko współpracował z jej liderami. Należał także do studenckiej przybudówki partii: Marksistowskiej Grupy Studenckiej (Marxistische Studentengruppe). Był jednym z kierowników i liderów tego stowarzyszenia, aktywnie uczestniczył w jego pracach: organizował spotkania, dyskusje, kółka samokształceniowe, które odbywały się często w jego mieszkaniu, był współredaktorem (wraz z Anną) pisma wydawanego przez organizację⁶⁶. Pełnił jednocześnie funkcję łącznika między MSG a Komunistyczną Partią Szwajcarii. Większość jego znajomych była trockistami, a ich krytyczny stosunek do jednowładztwa Stalina, terroryzmu politycznego i sowieckiej biurokracji odpowiadał poglądom Leona. Do tego kręgu należał Jules Humbert-Droz (1891–1971), działacz

⁶¹ APAN, MLG, sygn. 156/4, Nauka szkolna i praca zawodowa, Pismo z Rektoratu Deutsche Technische Hochschule 14 VI 1932, k.18.

⁶² AAN, PG DS, sygn. 21/74, Streszczenie sprawy Leona Gecowa i towarzyszy, k. 3.

⁶³ Paszport studencki niezbędny do wyjazdu pomógł załatwić radny Rady Miejskiej w Zduńskiej Woli Tadeusz Szaniawski, znajomy Samuela, ojca Leona. Szaniawski był również burmistrzem Zduńskiej Woli w latach 1922–1930 i 1935–1939. W latach 1930–1935 był posłem na Sejm II RP. Działacz społeczny, organizował zbiórki funduszy dla Wojska Polskiego, a na patriotycznej manifestacji na dziedzińcu fabryki Wiślicki, Rozen, Gecow odbyło się poświęcenie karabinów zakupionych od jej pracowników, APAN, MLG, sygn. 156/4, Nauka szkolna i praca zawodowa, k. 25, 26, 32–42.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ Należy przypomnieć, że polskie kierownictwo KPRP od początku stanęło po jego stronie w konflikcie ze Stalinem i popierało Trockiego w latach 1923–1924. Dopiero po przegranej Trockiego polityczny oportunist i bezwzględna podległość Kominternowi sprawiły, że idea ślepego posłuszeństwa była przestrzegana i wyrażała się w określeniu: „partia wie lepiej”; J Schatz, *op. cit.*, s. 126–127.

⁶⁶ AAN, PG DS, sygn. 21/65, Rezultaty śledztwa w sprawie Gecow Leon – Field Hermann i innych (wg stanu na dzień 28 XII 49), 1949, k. 26; CAW, TLG, sygn. 439/742, Zeszyt ewidencyjny, k. 1.

Komunistycznej Partii Szwajcarii⁶⁷. Jesienią 1934 r. Gecow poznał studenta architektury Hermanna Fielda oraz jego pierwszą żonę Joan i brata Noëla⁶⁸. Hermann wspominał, że „był pod wpływem poglądów Leona”, o którym pisał: „choć zasadniczo sam się uważał za komunistę, był bezlitosny w swojej krytyce jeśli uznał, że metody są błędne lub wyczuwał oportunistyczne wypaczanie teorii w celu dostosowania jej do praktyki”. Znajomość z Fieldami przetrwała lata i po powrocie do Polski Gecow (dla Fieldów Lonek lub Lolek) widział się z braćmi jeszcze kilkakrotnie, gościł ich u siebie w domu, a także odwiedzał podczas pobytu we Francji⁶⁹. W 1935 r. Leon poznał przebywającego wówczas w Zürichu Jana Antoniego Blatona (1907–1948)⁷⁰, który „wzbudził w nim zainteresowanie literaturą trockistowską. [...] Pragnąc mu dorównać w wiedzy marksistowskiej [...] zaczyna studiować dzieła Trockiego”⁷¹.

Po ukończeniu studiów Gecow miał w planach wyjazd do Hiszpanii⁷². Nie przedłużono mu jednak szwajcarskiej wizy i musiał wracać do kraju, żeby odbyć służbę wojskową odroczoną ze względu na jego status studenta⁷³.

Łódź 1936–1939

Leon Gecow z dyplomem uczelni szwajcarskiej wrócił w 1936 r. do Łodzi. W tym okresie w mieście było zarejestrowanych 592 lekarzy, z których 332 (56%) to lekarze żydowscy, stanowiący silną konkurencję dla aryjskich⁷⁴. Aby móc pracować

⁶⁷ Po studiach z teologii protestanckiej w Neuchâtel, Paryżu i Berlinie został w 1914 r. pastorem. Za odmowę służby w armii szwajcarskiej został skazany w 1916 na pół roku więzienia. Po odejściu z Kościoła został międzynarodowym działaczem komunistycznym. W 1921 r. na wniosek Włodzimierza Lenina został wybrany sekretarzem Międzynarodówki Komunistycznej. Odpowiedzialny w szczególności za stosunki z krajami Ameryki Łacińskiej. W 1929 r. zorganizował pierwszą konferencję partii komunistycznych Ameryki Łacińskiej. Popadł w konflikt ze Stalinem, opuścił sekretariat Międzynarodówki i powrócił do Szwajcarii, J.-C. Buhner, *Mort de Jules Humbert-Droz ancien secrétaire de l'Internationale communiste*, „Le Monde” 19 X 1971, https://www.lemonde.fr/archives/article/1971/10/19/mort-de-jules-humbert-droz-ancien-secrtaire-de-l-internationale-communiste_2474622_1819218.html (dostęp: 8 IX 2023).

⁶⁸ H. i K. Field, *op. cit.*, s. 106.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 107–108.

⁷⁰ Jan Antoni Blaton, fizyk, autor prac o kinematyce relatywnej.

⁷¹ AAN, PG DS, sygn. 21/65, Rezultaty śledztwa w sprawie Gecow Leon – Field Hermann i innych (wg stanu na dzień 28 XII 49), 1949, k. 27.

⁷² Gecow chciał dołączyć do Anny, która od września 1936 r. przebywała w Hiszpanii, była lekarzem w ekipie sanitarnej wysłanej na front w Aragonii.

⁷³ Początkowo Gecow został wpisany do rejestru poborowych 31 maja 1935 r., termin przesunięto na pierwszego lipca 1936 r. Po kilkutygodniowym odbyciu służby wojskowej został z wojska zwolniony na powodu złego stanu zdrowia, AAN, PG DS, sygn. 21/74, Streszczenie sprawy Leona Gecowa i towarzyszy, k. 4.

⁷⁴ L. Dydziński, *Liczba lekarzy i lekarek i ich rozmieszczenie na ziemiach Polski*, „Życie Lekarskie” R. 13, 1939, nr 8, s. 116, tab. 1.

w swoim zawodzie, Leon musiał spełnić wymagania wynikające z obowiązujących w kraju przepisów, czyli nostryfikować dyplom uczelni zagranicznej oraz odbyć wymaganą praktykę szpitalną⁷⁵. Absolwenci pochodzenia żydowskiego napotykali ogromne trudności w zalegalizowaniu dyplomu, a większość podań odrzucano⁷⁶. W roku ukończenia studiów przez Gecowa na 300 złożonych podań o nostryfikację 290 należało do lekarzy żydowskich. Wśród nostryfikowanych 33 dyplomów zabrakło podania Leona⁷⁷. Do wybuchu wojny nie udało mu się uprawomocnić dyplomu. W ostatnim przedwojennym urzędowym spisie lekarzy jego nazwisko (podobnie jak żony Anny) nie figurowało⁷⁸. Dopiero w czerwcu 1946 r. Dziekanat Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego wydał zaświadczenie o zatwierdzeniu jego dyplomu⁷⁹.

Gecow w ramach praktyki (oczywiście jako wolontariusz) zaczął pracować w Publicznym Szpitalu Miejskim w Radogoszczy (maj 1937 – sierpień 1939)⁸⁰. Szpital specjalizował się w chorobach wewnętrznych, w tym chirurgicznych. Ponadto dysponował oddziałami dla chorych zakaźnie⁸¹.

⁷⁵ Dz.U. 1921, nr 105, poz. 762; 1932, nr 81, poz. 712.

⁷⁶ Czekając miesiącami na zalegalizowanie dyplomu, młodzi lekarze podejmowali się różnych prac, aby móc się utrzymać, a także leczyli nielegalnie przeważnie znajomych i krewnych, licząc na zarobek, ale przede wszystkim nie chcąc tracić kontaktu z zawodem. Anna Gecow utrzymywała się, pracując jako pielęgniarka. Baruch miał szczęście, gdyż został lekarzem w żydowskim domu akademickim we Lwowie, dzięki temu miał bezpłatne mieszkanie, a ponadto dostał się do szpitala żydowskiego na praktykę, B. Milch, *op. cit.*, s. 61, 64–65.

⁷⁷ Chcąc ograniczyć liczbę lekarzy żydowskich, uważanych przez lekarzy polskich za silną konkurencję, oprócz *numerus clausus* na wydziałach medycznych domagano się zmniejszenia liczby nostryfikowanych zagranicznych dyplomów. Apelowano o to, gdyż „napływ dyplomów lekarzy żydów [pisownia oryginalna] odbywa się w dużej mierze drogą nostryfikacji”. W roku 1938 Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie uchwaliła wstrzymanie nostryfikacji do 1942 r., P.M. Majewski, *Společność akademicka 1915–1939*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945*, Warszawa 2016, s. 207.

⁷⁸ *Urzędowy spis lekarzy...*

⁷⁹ APAN, MLG, sygn. 156/5, Służba wojskowa w Armii Czerwonej, I Armii Polskiej w ZSRR i w Wojsku Polskim, k. 30.

⁸⁰ CAW, TLG, sygn. 439/742, Zeszyt ewidencyjny, k. 1, 5.

⁸¹ W 1911 r. z inicjatywy Fundacji Konstادتów rozpoczęto budowę żydowskiego szpitala dla dzieci. Do 1913 r. zostały zakończone pierwsze prace budowlane i stanęły trzy pawilony: chirurgiczny i dwa infekcyjne oraz kilka obiektów gospodarczych. W połowie 1914 r. zaczęto przyjmować pierwszych pacjentów, ale wybuchła wojna, która przerwała budowę obiektu. W 1915 r. szpital został przekształcony w placówkę dla chorych na tyfus, a w 1921 r., po uzyskaniu zgody Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, w niewykończonym budynku zorganizowano miejski szpital zakaźny. W okresie międzywojennym liczył 360 łóżek o profilu ogólnym z oddziałami zakaźnymi. Dzierżawił go Zarząd Miejski od prywatnego właściciela. Obecnie Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. dr Władysława Biegańskiego, K. Badziak, *Herman Konstand i jego fundacje. Przyczynę do dziejów filantropii w Łodzi*, „Kronika Miasta Łodzi” 1994, z. 1, s. 141–143.

Ważnym faktem było postanowienie Gecowa o niewstępowaniu do partii po przyjeździe do Polski⁸². Możliwe, że podjął taką decyzję z kilku powodów: nie chciał dawać policji pretekstu do wezwań i kontynuowania współpracy. Poza tym KPP była nielegalna, a jej członkowie infiltrowani przez polskie służby bezpieczeństwa. Gecow mógł obawiać się kolejnych aresztowań i pobytu w więzieniu. Jednak – co chyba najistotniejsze – podczas pobytu w Szwajcarii, pod wpływem spotkań z trockistami i lektur przez nich polecanych, nabrał krytycznego stosunku do polityki Stalina i ruchu kominternowskiego. Swoje przekonania lekarz wyrażał stanowczo w różnej formie: angażował się w przeróżne dyskusje, spotkania z osobami wyrażającymi podobne poglądy, a także brał udział w wystąpieniach publicznych⁸³. Ważne były dla Leona dysputy polityczne dotyczące marksizmu, polityki prowadzonej przez Komintern, tematy dotyczyły też rosnącego znaczenia faszystów, niebezpieczeństw, jakie niesło dojście Adolfa Hitlera do władzy. Nigdy nie zaakceptował pojedynczych gestów Stalina i Kominternu wobec kanclerza. Za absurdalną uważał teorię głoszącą, że dojście Hitlera do władzy było równoznaczne z przyspieszeniem rewolucji. Głosił, że faszyzm jest silny i przewidywał, że opanuje ruch robotniczy. Uważał, że przeciw faszyzmowi należało od dawna montować w partii wspólny front z socjaldemokracją. Mówiąc o budowie socjalizmu w jednym kraju, Gecow stał na stanowisku, że to prowadziło do degeneracji systemu, czego przykładem była sytuacja w Związku Radzieckim. Podważał zasadność i autentyczność procesów moskiewskich z lat trzydziestych. Mówił wprost, „że były one specjalnie zorganizowane” i oskarżeni przyznawali się do czynów, których nie popełnili. A głównie chodziło o wyeliminowanie opozycyjnych komunistów, przeciwstawiających się Stalinowi⁸⁴. Wśród rozmówców Gecowa w zażartych dyskusjach politycznych można wymienić: Zenona Kliszkę, Helenę Grotkowską czy Jana Wolańskiego. Kliszkę, bezkrytycznego wobec działań Stalina, uważającego, „że partia wie co robi, i robi to słusznie” Gecow nazywał stalinowcem⁸⁵. Leon związany był również z łódzkimi trockistami z grupy Pod Prąd: Aleksandrem Berdyczewskim, Leonem Braunem⁸⁶ i jego bratem Stanisławem oraz Mojżeszem (Mońkiem) Kaganem⁸⁷.

⁸² AIPN, Karol Modzelewski i inni, sygn. BU 0 330/327/89, Wyciągi z odpisów przesłuchiwania Leona Gecowa, 25 I 1950, k. 213.

⁸³ AAN, PG DS, sygn. 21/65, Rezultaty śledztwa w sprawie Gecow Leon – Field Hermann i innych (wg stanu na dzień 28 XII 1949), 1949, k. 7.

⁸⁴ AIPN, Protokoły przesłuchań świadków, sygn. BU 0 298/558/1, Protokół przesłuchania świadka Leona Gecowa, 8 IX 1950, k. 230–231.

⁸⁵ AAN, PG DS, Oryginały i odpisy protokołów oraz korespondencja, sygn. 21/69, Protokół przesłuchania podejrzanego Leona Gecowa przeprowadzonego przez kpt. Jerzego Kaskiewicza, 17 X 1950, k. 19.

⁸⁶ Najprawdopodobniej rozstrzelany wraz z żoną Zofią Rajsfeld przez Niemców przy próbie przejścia na tereny zajęte przez ZSRR.

⁸⁷ AAN, PG DS, sygn. 21/65, Rezultaty śledztwa w sprawie Gecow Leon – Field Hermann i innych (wg stanu na dzień 28 XII 1949), k. 7; AIPN, Braun Stanisław i inni, sygn. BU 01264/410, Notatka

Pod prąd to także tytuł dwutomowego zbioru esejów publicystyki politycznej napisanych głównie przez Pawła Trestkę (pseudonim Andrzeja Stawara), którego Gecow osobiście nie znał, ale identyfikował się z wyrażanymi przez pisarza opiniami⁸⁸. Kontaktował się także z innymi trockistami – Naumanem Birgerem (Jerzy Bossak) oraz jednym z redaktorów dziennika łódzkiego „Republika” Lutkiem Winterem i, jak dodawał, „w zasadniczych punktach programowych trockizmu istniała ta sama zgodność poglądów”⁸⁹.

W tym czasie Gecow po raz pierwszy zaistniał jako Paweł Konrad – autor artykułów publicystycznych umieszczanych w lwowskim czasopiśmie „Sygnały”, poruszającym sprawy społeczne, związane z literaturą i sztuką, pod redakcją Karola Kuryłuka. Teksty lekarza pojawiły się w latach 1938–1939, czyli wówczas, gdy czasopismo przyjęło profil *stricte* lewicowy, jawnie antyfaszystowski i uzyskało ogólnopolski rozgłos⁹⁰. Gecow krytycznie oceniał działalność Kominternu i politykę Stalina, pozbył się złudzeń co do stalinowskiej wersji komunizmu. Podobnie jak Trocki odrzucał teorię budowania socjalizmu w jednym kraju: „Socjalizm jest wprawdzie międzynarodowy, ale nie jest kosmopolityczny. Socjalizm nie dąży do unifikacji świata, do wymazania odrębności narodowych, charakterów i narodowych kultur. Lewica słusznie czyni, nawiązując do narodowej tradycji, ale nie ma potrzeby ukrywania swego charakteru, ponieważ organizacja międzynarodowego współżycia nie tylko nie zagraża narodowym egzystencjom, ale jest nieodzownym

szluzbowa dotycząca Stanisława Brauna i jego środowiska sporządzona na podstawie zeznań Jabłonowskiego Romana, notatki szluzbowej oraz zeznania Żak Cecylii, 27 I 1953, k. 1.

⁸⁸ Tezy Stawara w latach trzydziestych były „bardzo nowe, rewelacyjne” i dotyczyły krytyki systemu sowieckiego, biurokracji, kultu jednostki doprowadzającego z czasem do gruntownej izolacji obywateli, całkowitej eliminacji krytyki i krytycznego myślenia z życia społecznego. Andrzej Stawar namawiał do współpracy Aleksandra Wata, ale ten odmówił: „Nie chciałem nic robić przeciwko ZSRR, bo uważałem, że Stalin jest straszny i robi okropne rzeczy, ale to przecież jedyne państwo proletariackie! Stalin minie, a ojczyzna proletariatu zostanie. No i nie wolno wrogom pomagać”, A. Wat, *Mój wiek*, t. 1, Warszawa 1990, s. 64, 219; P. Trestka, *Biurokracja sowiecka*, w: idem, *Pod prąd*, t. 1, Warszawa 1934, s. 90–120.

⁸⁹ AIPN, Modzelewski Karol i inni, sygn. BU 0 330/327/89, Wyciągi z odpisów protokołów przesłuchania Leona Gecowa, k. 213.

⁹⁰ „Sygnały. Miesięcznik. Sprawy Społeczne – Literatura – Sztuka” – lwowskie czasopismo ukazujące się od listopada 1933 do listopada 1934 r. oraz od lutego 1936 do sierpnia 1939 we Lwowie. Zostało założone przez grupę młodych ludzi chcących publikować i pisać, którzy początkowo nie mieli określonego programu ideowego: „chcieliśmy w mieście wielonarodowościowym propagować znajomość kultury, literatury i sztuki nie tylko polskiej, ale i ukraińskiej i żydowskiej”, cyt. za: A. Świecki, „*Sygnały*” (1933–1939), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, nr 2, s. 159. Od 1936 r. pismo coraz bardziej deklarowało się po stronie obozu antyfaszystowskiego. „*Sygnały*” stały się w tym okresie pismem ogólnopolskim postępowej młodzieży związanej z Frontem Ludowym, wyróżniały się pod względem radykalizmu głoszonych poglądów, jak również wysokim poziomem publicystyki, twórczości literackiej i artystycznej. Wśród autorów działu publicystyki odnajdujemy nazwiska: Stefana Wodowicza (Stefan Jędrychowski), Pawła Hulki-Laskowskiego, Zygmunta Jarosza. Zob. E. Pankiewicz, *Karol Kuryluk i „Sygnały”*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, nr 23 (2), s. 71–85.

warunkiem ich swobody”⁹¹. Trafnie przewidywał wielkie zagrożenie faszyzmem, gdy pisał: „Wiemy, na podstawie doświadczeń faszyzmu, że zagrożona klasa rządząca jest zdolna do użycia wszelkich środków terroru i wszelkich metod panowania, aby zdławić każdy opór, aby wychować pokolenie fizycznych i duchowych niewolników. Nowoczesny aparat totalnego państwa poddaje każdy krok każdego człowieka kontroli władzy. Nowoczesne środki militarne, obsługiwane przez garstkę ludzi, która zawsze się znajdzie, mogą nieść śmierć milionom. Armaty, samoloty i gazy niedostępne są żadnej perswazji i żadnej agitacji. [...] Planowość faszystowskiej gospodarki to planowość gospodarki obozu wojennego, gotującego się do walki. [...] Czy brak jest objawów «prawdziwego» barbarzyństwa już teraz w naszym kulturalnym i cywilizowanym świecie? Czy przez ulice europejskich stolic nie przeciągają już hordy barbarzyńców, płonących rządzą niszczenia?”⁹².

Wojna

Wybuch wojny zastał Leona w Warszawie, ale szybko wrócił do Łodzi i od października do listopada 1939 r. pracował jako wolontariusz w Szpitalu dla Polskich Jeńców, już w pierwszych dniach okupacji zorganizowanym przez Komitet Obywatelski w Łodzi⁹³. W listopadzie udało się Gecowom wraz z przyjaciółmi Antonim Jakubowskim i jego żoną Izabelą przez Małkinie przedostać się do Białegostoku, do sowieckiej strefy okupacyjnej⁹⁴. 24 listopada 1939 r. Gecowie zostali zarejestrowani jako bieżący⁹⁵. Leon dostał posadę urzędnika państwowego: był zatrudniony na stanowisku naczelnika stacji dezynfekcyjnej w Białymstoku. Jego uposażenie wynosiło 500 rubli miesięcznie⁹⁶. Uchodźcy z centralnej Polski musieli się starać

⁹¹ *Czy faszyzm jest międzynarodowy?* „Sygnały” R. 5, 1938, nr 58, s. 6.

⁹² *Dwie perspektywy*, „Sygnały” R. 6, 1939, nr 61, s. 3.

⁹³ Szpital dla rannych jeńców urządzony był w koszarach 28 Pułku Strzelców przy Żeligowskiego i nosił nazwę Gefengenenlazarett Lodsch Żeligowsiegostrasse 7. Chorzy leżeli na oddziałach ulokowanych na trzech piętrach. Operacje i zabiegi przeprowadzali tylko Polacy, ale personelowi pomagały też siostry z Czerwonego Krzyża, a nawet folksdojczki. Wyleczonych żołnierzy odsyłano do domów, natomiast oficerowie trafiali do oflagów.

⁹⁴ Antoni Jakubowski (1906–1942?) pseudonim „Tadeusz”, urodzony w Radomiu, robotnik szewski, działacz KPP, długoletni więzień polityczny. Organizator podziemnego ruchu antyfaszystowskiego i pomocy dla getta w Białymstoku, kierował Antyfaszystowską Organizacją w getcie białostockim. W styczniu 1942 r. wyjechał do Warszawy na wezwanie tworzącej się Polskiej Partii Robotniczej. Złapany na Dworcu Wileńskim przez Niemców, został zamordowany przez Gestapo, B. Mark, *Ruch oporu w getcie białostockim*, Warszawa 1952, s. 96; AŻIH, TAG, sygn. S/343/7, Życiorys, b.pag.

⁹⁵ APAN, MLG, sygn. 156/5, Służba wojskowa w Armii Czerwonej, I Armii Polskiej w ZSRR i w Wojsku Polskim, k. 1.

⁹⁶ AAN, PG DS, sygn. 21/74, Streszczenie sprawy Leona Gecowa i towarzyszy 1954, k. 3, 8; APAN, MLG, sygn. 156/5, Służba wojskowa w Armii Czerwonej, I Armii Polskiej w ZSRR i w Wojsku Polskim, k. 3.

o uzyskanie radzieckiego obywatelstwa – tylko ono chroniło przed wywózką w głąb kraju. Leon otrzymał paszport z tzw. paragrafem 11. w maju 1940 r.⁹⁷ Wobec rozkazu opuszczenia Białegostoku Gecowie wyjechali do Lwowa w poszukiwaniu pracy. Stamtąd dostali nakaz wyjazdu do Poczajowa, miasta w rejonie krzemienieckim obwodu tarnopolskiego. Od czerwca 1940 do czerwca 1941 r. Leon był kierownikiem rejonowego ambulatorium, w którym pracowała także jego żona⁹⁸.

Wraz z wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej został zmobilizowany do Armii Czerwonej. Przez krótki czas (czerwiec 1941) zajmował stanowisko ordynatora w Szpitalu Ewakuacyjnym nr 3444 w Tarnopolu. Następnie jako młodszy lekarz pułku przez miesiąc (lipiec–sierpień 1941) przebywał w Pułku Piechoty 1450 Frontu Południowo-Zachodniego. Od 26 sierpnia 1941 do sierpnia 1942 r. był ordynatorem w szpitalu ewakuacyjnym nr 1823 w Sergo (obecnie Władykaukaz) w obwodzie woroszyłowgradzkim⁹⁹. Od sierpnia do grudnia 1942 r. pełnił funkcje szefa oddziału w Donbasie. W miesiącach grudzień 1942 – wrzesień 1943 r. był ordynatorem chirurgicznego punktu polowego nr 44 w Wałdaju (okrąg nowogrodzki), zajmował się rannymi napływającymi z okolic Wałdaju¹⁰⁰. W październiku 1943 r. przeniesiony został jako zastępca szefa Wydziału Leczniczego do Starej Russy (obwód nowogrodzki) z przydziałem do 27 Armii wchodzącej w skład 1 Frontu Ukraińskiego¹⁰¹. W Starej Russie szpital wraz z armią stacjonował w marcu–kwietniu 1943 r. Gecow już jako zastępca komendanta szpitala znalazł się latem (lipiec–sierpień) 1943 r. pod Kurskiem. Następnie z 27 Armią szpital przenieśli się do Kijowa, a po wyzwoleniu miasta 6 listopada 1943 r. stacjonował w Białej Cerkwi. Leon zajmował się też rannymi podczas walk o Korsuń Szewczenkowski (styczeń 1944). Lekarz awansował na naczelnika Wydziału Leczniczego Zarządu Szpitala 27 Armii (od grudnia 1943 do lutego 1944)¹⁰².

Od maja 1943 r. Gecow starał się o przeniesienie do formującego się Wojska Polskiego. Pisał w tej sprawie zarówno do Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich, jak i imiennie do Wandy Wasilewskiej, tłumacząc, że „nie tylko czynniki emocjonalne ze wszystkich sił ciągną w szeregi polskiego legionu, ale

⁹⁷ Wiosną 1940 r. na terenach okupacji sowieckiej władze ZSRR rozpoczęły akcję paszportyzacji: nowi obywatele (mieszkańcy przedwojennych terenów Polski okupowanych przez ZSRR) oraz uciekinierzy z zachodniej Polski musieli przyjąć radzieckie paszporty. Bieżeńcy dostawali paszport z paragrafem 11, co oznaczało, że nie mogli zamieszkać w dużych miastach i w pasie 100 km od granicy zachodniej. Odmowa kończyła się zesłaniem do obozu pracy lub w głąb kraju, APAN, MLG, sygn. 156/3, Dokumenty osobiste, k. 10–17.

⁹⁸ APAN, MLG, sygn. 156/5, Służba wojskowa w Armii Czerwonej, I Armii Polskiej w ZSRR i w Wojsku Polskim, k. 8.

⁹⁹ *Ibidem*, k. 9, 10, 11; *ibidem*, sygn. 156/6, Materiały gospodarcze, k. 3.

¹⁰⁰ APAN, MLG, sygn. 156/5, Służba wojskowa w Armii Czerwonej, I Armii Polskiej w ZSRR i w Wojsku Polskim, k. 14, 15.

¹⁰¹ *Ibidem*, k. 10.

¹⁰² AAN, PG DS, sygn. 21/74, Streszczenie sprawy Leona Gecowa i towarzyszy 1954, k. 8.

i świadomość, że się tam przydam, że niezależnie od służbowej hierarchii będę tam na właściwym miejscu, że lekarską pracą, organizacyjnym doświadczeniem a może i językiem mogę się tam lepiej przysłużyć sprawie. [...]. Nie każdy może zrozumieć, jaką świętością dla Polaka jest ten polski legion wolności, zbyt mały, żeby oczyścić od wroga kraj, ale dość wielki, żeby uratować zaplamioną część Polski”¹⁰³. Po kilku miesiącach oczekiwania w lutym 1944 r. dostał zgodę na przeniesienie do 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, przebywającego wówczas pod Smoleńskiem, a następnie przekierowanego do Sumy. Został lekarzem II rzutu Sztabu 1 Korpusu (od marca 1944 r. przekształconego w 1 Armię Ludowego Wojska Polskiego). Służył w Zarządzie Polowego Punktu Ewakuacyjnego Nr 1, od kwietnia 1944 r. został zastępcą dowódcy Głównego Sanitarnego Punktu Rozdzielczego do spraw polityczno-wychowawczych, awansował na stopień majora (czerwiec 1944)¹⁰⁴. W lipcu 1944 r. przybył do Lublina. Wraz z naczelnym internistą 1 Armii pułkownikiem Witoldem Nowodworskim został oddelegowany do organizowania szpitali ewakuacyjnych w Chełmie i Lublinie¹⁰⁵. Od września 1944 r. został odkomenderowany do 2 Armii WP jako komendant PEP nr 3 (do lutego 1945)¹⁰⁶.

PEP nr 3 był jedną z dwóch instytucji (drugą był Czołowy Punkt Ewakuacyjny nr 4) dowodzącą zgrupowaniami szpitali. Punkt mieścił się w Czermiennikach koło Kocka, które „były wówczas ważnym centrum powstającej służby zdrowia 2 Armii, tu bowiem odbywało się organizowanie jej jednostek. [...] Tutaj gromadziły się rezerwy lekarskie”. Nowo przybyli kandydaci do służby sanitarnej musieli najpierw zameldować się u „komendanta PEP nr 3, który pełnił również obowiązki komendanta garnizonu. [...] Komendantem był wówczas mjr dr Gecow, wysoki, czarny, nieco pochyłony, spokojny i sympatyczny oficer”¹⁰⁷. Do funkcji Leona należało także szkolenie komendantów szpitali wojskowych na temat organizacji i pracy służby zdrowia¹⁰⁸. Jako oficer polityczny musiał przekazywać propagandowe przesłania, mające przekonać werbowanych Polaków do przyjaźni

¹⁰³ APAN, MLG, sygn. 156/7, Korespondencja wychodząca, Wanda Wasilewska, Zarząd Główny Związku Patriotów Polskich, k. 2. Wielu Polaków pochodzenia żydowskiego, których nie przyjęto do Wojska Polskiego, pisało do Wasilewskiej, licząc na jej poparcie. Rozgoryczeni uważali, że powodem odrzucenia ich kandydatur było pochodzenie, K. Płoński, *W szeregach służby zdrowia 2 AWP. Ze wspomnień lekarza 2 Armii WP*, Warszawa 1969, s. 50–51; J. Epsztein, *Zarys biografii Mieczysława Fejgina, osobistego lekarza Bieruta*, „Komunizm” 2021, nr 10, s. 281.

¹⁰⁴ APAN, MLG, sygn. 156/3, Dokumenty osobiste, k. 22, 23; CAW, TLG, sygn. 439/742, Zeszyt ewidencyjny, k. 1.

¹⁰⁵ W. Majewski, *Służba zdrowia 1 Armii Wojska Polskiego 1943–1945*, Warszawa 1976, s. 34.

¹⁰⁶ W związku z formowaniem się 2 Armii Wojska Polskiego przenoszono wielu lekarzy mających już doświadczenie wojskowe do oddziałów służby zdrowia nowo powstającej armii.

¹⁰⁷ Polowy Punkt Ewakuacyjny obejmował dość rozległy rejon Czermienniki – Kock – Siedlce. Większość szpitali formowano w Czermiennikach, stąd przechodziły w stanie zwiniętym do innych miejscowości, K. Płoński, *op. cit.*, s. 20–21.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 64; W. Majewski, *op. cit.*, s. 62.

w duchu socjalizmu i do sojuszu z ZSRR¹⁰⁹. Od stycznia 1945 r. Gecow został szefem oddziału leczniczo-ewakuacyjnego. Wraz z 1 Frontem Ukraińskim 2 Armia WP brała udział w planowanej operacji berlińskiej, której elementem była tzw. operacja łuzicka. 2 Armia WP miała sforsować Nysę wraz z 52 Armią Radziecką i przełamać obronę niemiecką na odcinku Rothenburg – Budziszyn – Drezno. Fatalne decyzje gen. Karola Świerczewskiego, brak koordynacji w działaniu armii, złe rozpoznanie sił przeciwnika doprowadziły w konsekwencji do ciężkich strat w ludziach i sprzęcie. Leon Gecow podczas kwietniowej ofensywy forsowania Nysy dzięki dobrze zorganizowanej akcji ewakuacji rannych z rejonu Niesky – Rothenburg do bazy szpitalnej w Ruszowie przyczynił się do uratowania życia kilku tysięcy rannych. Został doceniony przez dowództwo i odznaczony Krzyżem Grunwaldu III klasy i Krzyżem *Virtuti Militari* V klasy. W uzasadnieniu wniosku odznaczeniowego czytamy, że był „wybitnym oficerem o dużych zdolnościach organizacyjnych i dodatkich cechach charakteru, odznaczającym się w warunkach bojowych odwagą i męstwem. Na stanowisku szefa PEP nr 3 zorganizował szpitale 2 AWP. Osobistym męstwem z narażeniem życia przyczynił się do uratowania kilku tysięcy rannych przy ewakuacji z rejonu Niesky – Rothenburg do rejonu Ruszów – Gozdnic. Trudno byłoby zestawić epizody jego pracy i męstwa, gdyż rozsiane są one na całym szlaku bojowym 2 armii po Niesky – Budziszyn, Drezno, a fakt, że został przy życiu zawdzięcza własnemu szczęściu”¹¹⁰. Oprócz wymienionych odznaczeń Gecow otrzymał również: Srebrny Krzyż Zasługi (maj 1945), Medal za Warszawę (październik 1945), Medal Za Odrę, Nysę i Bałtyk (marzec 1946) i Medal Zwycięstwa I Wolności (maj 1946). Dostał też dwa radzieckie odznaczenia: Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945 oraz Za Wyzwolenie Warszawy¹¹¹.

Oprócz bardzo ważnego dla Gecowa przeniesienia w szeregi wojska polskiego, drugim istotnym wydarzeniem było odnalezienie po trzech latach rozłąki żony Anny. Po rozstaniu w czerwcu 1941 r. pisał do Moskwy do Centralnego Biura Informacyjnego (Centralnoje sprawocnoje biuro), szukając kontaktu do Anny. Niestety nie udało mu się zdobyć żadnych danych na temat miejsca jej pobytu. Chciał także wiedzieć, co się działo z jego rodzicami, wysyłał kartki do Warszawy do teściowej Estery Zylbersztac, mając nadzieję, że z nią mieszkają i licząc na odpowiedź dotyczącą ich losów¹¹². W październiku 1944 r. podczas pobytu w Lublinie

¹⁰⁹ Używano polskich symboli i mówiono o tradycjach narodowych, odwoływano się często do bohaterów narodowych. Obchodzono święta narodowe z czasów II Rzeczypospolitej oraz święta religijne.

¹¹⁰ K. Płoński, *op. cit.*, s. 199–200.

¹¹¹ APAN, MLG, sygn. 156/5, Służba wojskowa w Armii Czerwonej, I Armii Polskiej w ZSRR i w Wojsku Polskim, k. 52, 55, 58, 61, 62.

¹¹² Rodzice Leona i siostra Anna Hersthal z dzieckiem na początku okupacji znaleźli się w Radomiu. Luba i Samuel Gecowie mieszkali w dzielnicy zamkniętej przy ul. Rwańskiej 19, niedaleko bramy wjazdowej, później przeprowadzili się na ul. Szwarlikowską. Samuel był urzędnikiem

Gecow spotkał Zenona Kliszkę i od niego dowiedział się, gdzie przebywała żona¹¹³. Dzieje Anny podczas trzyletniej rozłąki były dramatyczne, a życie mogła stracić zarówno z rąk niemieckich, jak i polskich, ukraińskich oraz rosyjskich. Anna z Poczajowa (lipiec 1941) uciekła do Brodów, następnie do Lwowa¹¹⁴. Stamtąd wyruszyła z zamiarem przedostania się do Warszawy, by dołączyć do matki i najmłodszej siostry (Rita Zylberszac)¹¹⁵. W grudniu 1941 r. znalazła się w Radomiu, gdzie przebywała rodzina męża, i postanowiła ściągnąć do tego miasta matkę i siostrę¹¹⁶. Anna pracowała w Szpitalu Zakaźnym przy ulicy Warszawskiej, który położony był poza murami getta. Była także zatrudniona w ambulatorium na Glinicach¹¹⁷. Po likwidacji getta w Radomiu Gecowa od grudnia 1942 do czerwca 1944 r. pracowała w fabryce prochu w Pionkach¹¹⁸. Udało się jej uciec z obozu dzięki pomocy polskiego robotnika Władysława Kossakowskiego oraz Jana Wolańskiego i Zenona Kliszki. Znalazła się w grupie partyzantów Armii Ludowej działających na Kielecczyźnie, miała kenkartę na nazwisko Rybicka¹¹⁹. Po rozbiciu oddziału, w obawie przed niebezpieczeństwem (rozpoznano ją jako Żydówkę) postanowiła przedostać się na drugą stronę frontu do okopów radzieckich. Jako podejrzaną o współpracę z Niemcami Rosjanie przewieźli ją do punktu zbornego do Strzelc koło Nałęczowa. Groził jej sąd wojenny. Annie udało się jednak przekazać list do

Kuchni Ludowej N 4 Rady Starszych, prowadzonej przez Referat Obiadowy, jedną z kilku komórek Żydowskiego Komitetu Samopomocy Społecznej. Na terenie getta było kilka punktów dożywiania. Jeden z nich znajdował się przy ul. Rwańskiej 10 i zapewne tam urzędował Samuel. Zarówno rodzice, jak i siostra Leona z dzieckiem zostali zamordowani przez nazistów. Data i miejsce ich śmierci, jak wielu innych zabitych Żydów pozostają nieznane. Możliwe, że Gecowie znaleźli się w transporcie do Treblińki razem z innymi mieszkańcami likwidowanego 4 sierpnia 1942 r. małego getta. Zob. APR, Naczelną Radę Starszych Ludności Żydowskiej Dystryktu Radomskiego w Radomiu, Dział Dowodów Osobistych, sygn. 58/387/0/-4, k. 19–20; S. Piątkowski, *Dni życia, dni śmierci. Ludność żydowska w Radomiu w latach 1918–1950*, Warszawa 2006, s. 177–178, 220–221; A. Gecow, *Wspomnienia lekarza z getta w Radomiu*, „Folkssztyme” 1984, nr 32, s. 2; A. Rutkowski, *Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1955, nr 15–16, s. 82.

¹¹³ AAN, PG DS, sygn. 21/144, Akta nadzoru w sprawie Anny Gecow 1949–1953, Protokół przesłuchania świadka Heleny Grotkowskiej przez oficera śledczego Alterbeng Helenę, 18 II 1950, k. 74; APAN, MLG, sygn. 156/6, Materiały gospodarcze, k. 3, 6–9, 12.

¹¹⁴ AŻIH, TAG, sygn. S/343/7, Życiorys, b.pag.

¹¹⁵ Annie nie udało się zorganizować ucieczki matce i siostrze z Warszawy. Data i miejsce śmierci kobiet nieznane. Zob. A. Gecow, *op. cit.*, s. 2.

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ W tym samym szpitalu w laboratorium zatrudniona była także siostra Leona Anna Hersthal. Anna Gecow, która po akcji wysiedlenia małego getta na Glinicach została wraz z nieliczną grupą mieszkańców tej dzielnicy przesiedlona na teren dużego getta, nie odnalazła już nikogo z rodziny męża, a ich mieszkanie było puste, *ibidem*.

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ *Ibidem*.

znajomych, poświadczono jej tożsamość i w październiku 1944 r. Leon odebrał żonę ze Strzelc. Anna została oficerem bez stopnia w 2 Armii WP i do zakończenia wojny była lekarzem 8 Ruchomego Polowego Szpitala w Rauszy pod Wrocławiem¹²⁰. Gecow po wyzwoleniu dowiedział się od Jana Wolańskiego, że Kliszko początkowo nie zgadzał się na wyciągnięcie Anny z obozu w Pionkach i wysłanie jej do partyzantki, tłumacząc się tym, że „miała ona poglądy anarchistyczne”¹²¹.

Wojna nie stłumiła pasji dziennikarskiej Gecowa. W czasie służby w Armii Czerwonej współpracował z „Nowymi Widnokręgami”¹²². W latach 1943–1944 jako Paweł Konrad zamieszczał w czasopiśmie różne swoje utwory: opowiadania, poezje. Najpierw wysłał list do redakcji „Prawdy” z informacją, że chciałby zamieszczać w gazecie artykuły i wiersze. Powoływał się też na swoją przedwojenną twórczość. Widocznie jednak Wanda Wasilewska uznała, że odpowiedniejszym pismem będą „Nowe Widnokreśli” i w rezultacie Jerzy Putrament, redaktor czasopisma, 14 czerwca 1942 r. napisał do Gecowa, zachęcając go, aby nadsyłał materiały do publikacji. Jednocześnie dodawał: „Napiszcie nam też o sobie, o waszym obecnym życiu itd. W wierszach nadesłanych są pewne momenty niezręczne w obecnej sytuacji politycznej. Wiersze są jednak dobre, może się uda z nich skorzystać”¹²³. W styczniu 1943 r. redaktor zwracał uwagę lekarzowi, że „refleksje o Francji są nieco spóźnione, bo w międzyczasie drukowaliśmy parę felietoników i artykułików na ten temat. Wierszyk ma swój wdzięk, ale oparty jest na cytacie łacińskim, a my unikamy zwrotów niezrozumiałych dla większości naszych czytelników. [...] Jeszcze raz prosimy Was o reportaż z Waszego szpitala, sylwetki rannych, doktorów, siostr lub czegoś w tym rodzaju. Piszcie realistycznie, nie wpadając w szablon, nie przesadzając, ale wykazując uczciwe prawdziwe bohaterstwo”¹²⁴. Uwagi Putramenta odniosły skutek, Gecow zaczął przysyłać teksty odpowiadające wymaganiom redakcji. Już w maju 1943 r. ukazały się *Rozmowy z frycami*. Tekst napisano w formie dialogu autora z jeńcami. Więźniowie byli pokonani, ale nie rozumieli, dlaczego wróg tak ich nienawidzi. Nie robili nic złego, przecież wykonywali tylko polecenia przełożonych¹²⁵. Paweł Konrad był również twórcą *Fraszek*, pisanych oczywiście z odpowiednim przesłaniem ideologicznym, jak np. ten wierszyk:

¹²⁰ AŻIH, TAG, sygn. S/343/7, Życiorys, b.pag.

¹²¹ AAN, PG DS, Oryginały i odpisy protokołów oraz korespondencja, sygn. 21/69, Protokół przesłuchania podejrzanego przez kpt. Jerzego Kaskiewicza, 17 X 1950, k. 21, 22.

¹²² Od 1943 r. pismo było oficjalnym organem Związku Patriotów Polskich. Na łamach „Nowych Widnokręgów” publikowali m.in. Janina Broniewska, Zofia Bystrzycka, Mieczysław Jastrun, Stanisław Jerzy Lec, Leon Pasternak, Julian Przyboś, Jerzy Putrament.

¹²³ APAN, MLG, sygn. 156/8, Korespondencja wpływająca Jerzy Putrament, List do Leona Gecowa, 19 IX 1942, k. 3.

¹²⁴ *Ibidem*, k. 4.

¹²⁵ P. Konrad, *Rozmowy z frycami*, „Nowe Widnokreśli” 1943, nr 10, s. 10–11.

Krótki zarys dziejów polityki ministra Becka
Oto ministra Becka zasługa jedyna
Oddał całą Polskę za pół Cieszyzna.

Czy inny przykład:

Kto ma krótką drogę, ten butów nie ścina
Z Moskwy do Warszawy nie idzie przez Iran¹²⁶.

W kolejnym numerze zamieszczono przejmujący wiersz o samotności, strachu i tęsknocie. Chyba najbardziej wyrażał prawdziwe uczucia autora. Poniżej fragment utworu:

Po tamtej stronie
Może po tamtej stronie nikogo niema
Z tych, których kocham, z tych do których tęsknię.
Może i Twego życia tragiczny poemat
Na przedostatnim wierszu urwał się przedwcześnie¹²⁷.

Polska Ludowa 1945–1949

Kariery wracających po wojnie przedwojennych komunistów czy działaczy lewicowych związane były z ich decyzjami dotyczącymi pozostania w wojsku bądź przechodzenia do cywila. Wojsko dawało stabilizację, poczucie bezpieczeństwa, pewnej wspólnoty. Gecow, mimo młodego wieku, był doświadczonym żołnierzem, oficerem, odznaczonym za służbę podczas wojny. Doskonale sprawdził się podczas wojny w roli organizatora służby sanitarnej. Nie odszedł zatem z wojska, ale też nie zatrudnił się w wojskowej placówce leczniczej¹²⁸, liczył na sukces, awans i karierę w strukturach wyższej administracji wojskowej. Pracował w Departamencie Służby Zdrowia. W pierwszych powojennych latach wydawało się, że jego decyzja była słuszna i pozycja niezagrożona¹²⁹. W marcu 1945 r. został mianowany szefem Wydziału I Szefostwa Służby Zdrowia 2 Armii. Funkcję pełnił do sierpnia tego roku. Od września 1945 r. był kierownikiem Sekcji Wyszkożenia Bojowego przy Wydziale Personalnym Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa

¹²⁶ P. Konrad, *Fraszki*, „Nowe Widnokregi” 1944, nr 4, s. 16.

¹²⁷ P. Konrad, *Po tamtej stronie*, „Nowe Widnokregi” 1944, nr 6, s. 16.

¹²⁸ Okres okupacji to w sumie, nie licząc trzech przedwojennych lat, gdy pracował w łódzkim szpitalu, jedyny czas, gdy mógł sprawdzić swoje kwalifikacje zawodowe, lecząc rannych żołnierzy.

¹²⁹ Zygmunt Bielicki, lekarz i oficer zawodowy twierdził, że Gecow miał wśród swoich znajomych wysoko postawionych działaczy partyjnych i wysoką pozycję w środowisku partyjnym, że z jego zdaniem się liczonego, R. Spalek, *Komuniści przeciw komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce 1948–1956*, Warszawa 2014, s. 273–274.

Obrony Narodowej¹³⁰, od listopada 1945 r. szefem Wydziału IV (wyszkolenia i wydawnictw) Departamentu Służby Zdrowia MON. Od maja 1947 r., został przeniesiony służbowo na stanowisko delegata MON do spraw PCK, jednocześnie pełnił dotychczasowe obowiązki¹³¹. We wrześniu 1948 r. został mianowany dyrektorem Biura Wojskowego Ministerstwa Zdrowia. W listopadzie 1945 r. awansował na stopień podpułkownika, a w maju 1946 r. na pułkownika¹³². Znajomy Gecowa Hermann Field, który odwiedził przyjaciół podczas wizyty w Warszawie w 1947 r., wspominał: „podczas spotkania na warszawskim lotnisku z trudem rozpoznałem Lolka. Przede mną stał pułkownik Wojska Polskiego. Nie mogłem powstrzymać się od śmiechu na widok tej komicznej i dziwacznej przemiany – nonkonformista Lolek w mundurze z medalami wojennymi przy piersi!”¹³³.

Gecow długo nie wstępował do partii. Zrobił to dopiero w grudniu 1946 r. Tłumaczył, że „nie chce być podejrzany o karierowiczostwo, aczkolwiek do linii partii nie ma żadnych zastrzeżeń”¹³⁴. Inteligentny i znający z doświadczenia mechanizmy, którymi kierowali się przywódcy partii, nie miał złudzeń co do prawdziwego oblicza PPR, może naiwnie liczył, że nie będzie musiał zostać jej członkiem, nie chciał też podporządkowywać się dyscyplinie partyjnej. Gecow podczas kilkuletniej pracy w strukturach Służby Zdrowia usiłował zorganizować wojskową opiekę zdrowotną w nowych, powojennych warunkach. Z jego poczynań widać, że zależało mu na stworzeniu kadry składającej się z doświadczonych polskich lekarzy wojskowych, promowaniu zasłużonych oficerów (również walczących w szeregach armii alianckich), walki z biurokracją i stworzeniu silnej służby zdrowia, opartej o polskie doświadczenia i niepodporządkowanej radzieckim procedurom i regulaminowi. Prowadził kompanię mającą na celu spolszczenie armii i usuwanie z niej oficerów radzieckich, o których wyrażał się z niechęcią zarówno prywatnie, jak i służbowo¹³⁵.

Swoje uwagi i propozycje reform personalnych Gecow zamieszczał w raportach i pismach do Mariana Spychalskiego, wiceministra obrony narodowej i zastępcy naczelnego dowódcy Wojska Polskiego (1945–1949), Piotra Jaroszewicza – III wiceministra MON (1945–1948) oraz do podsekretarza stanu w Ministerstwie

¹³⁰ APAN, MLG, sygn. 156/5, Służba wojskowa w Armii Czerwonej, I Armii Polskiej w ZSRR i w Wojsku Polskim, k. 28.

¹³¹ *Ibidem*, k. 33.

¹³² *Ibidem*, k. 56.

¹³³ H. i K. Field, *op. cit.*, s. 106.

¹³⁴ AAN, PG DS, sygn. 21/144, Akta nadzoru w sprawie Anny Gecow 1949–1953, Protokół przesłuchania świadka Heleny Grotkowskiej przez oficera śledczego Alterbeng Helenę, 18 II 1950, k. 75.

¹³⁵ W marcu 1945 r. na ogólną liczbę 29 372 oficerów pełniących służbę w Wojsku Polskim około 15,5 tys. stanowisk zajmowali oficerowie Armii Czerwonej, co stanowiło 52%, AAN, PG DS, sygn. 21/144, Akta nadzoru w sprawie Anny Gecow 1949–1953, Protokół przesłuchania świadka Heleny Grotkowskiej przez oficera śledczego Alterbeng Helenę, 18 II 1950, k. 74; *ibidem*, Akta kontrolne Leona i Anny Gecow 1946–1949, sygn. 21/64, k. 3.

Zdrowia (1947–1951) Jerzego Sztachelskiego¹³⁶. W piśmie skierowanym do gen. Spychalskiego w grudniu 1945 r. w bardzo zdecydowany sposób podkreślał, że: „wytyczną postępowania radzieckiego kierownictwa Służby Zdrowia wobec Wojska Polskiego była zasada: «dla was bez was»”¹³⁷. Według Gecowa błędnie prowadzona polityka personalna doprowadziła do sytuacji, w której polskich lekarzy wojskowych izolowano i kierowano na podrzędne stanowiska, a „kiedy nastąpiła konieczność spolszczenia aparatu zabrano się do tego [...] nieudolnie. [...] Przez pewien czas przenoszono specjalistów radzieckich z miejsca na miejsce tak, że «polonizacji» jednego odcinka towarzyszyła «sowietyzacja» drugiego”¹³⁸. Winą za błędy i panujący chaos Gecow obarczył gen. Michała Mohuczego (Moguczego)¹³⁹ szefa Departamentu Służby Zdrowia MON, wcześniej szefa Oddziału Służby Zdrowia Armii Polskiej w ZSRR, powołanego na to stanowisko rozkazem Szefa Głównego Sanitariatu Armii Radzieckiej. Krytyczną ocenę pracy Mohuczego Gecow przedstawił w piśmie do gen. Spychalskiego, w którym, jak twierdził, miał poparcie dla swych planów¹⁴⁰. Była to równocześnie krytyka polityki personalnej władz radzieckich, chcących utrzymać swoich ludzi w dowództwie armii¹⁴¹.

Polemiczny był także stosunek Gecowa do III Wiceministerstwa Obrony Narodowej z generałem Piotrem Jaroszewiczem na czele, któremu podlegał m.in. Departament Służby Zdrowia¹⁴². Reakcje ministra MON na wysuwane przez Gecowa propozycje reform służby zdrowia odzwierciedlają stopniowe i coraz ściślejsze podporządkowanie wojska, za pomocą odpowiednio prowadzonej polityki kadrowej, doktrynalnej i organizacyjnej, kierownictwu partii. Propozycje zmian personalnych na stanowiskach w Departamencie Służby Zdrowia zarekomendowane przez Gecowa w jego pierwszym raporcie (grudzień 1945) były pozytywnie opiniowane przez ministerstwo. Michała Mohuczego zastąpił wymieniony przez Leona Bolesław Szarecki¹⁴³, Gecow natomiast zajął miejsce dotychczasowego szefa personalnego płk. Stanisława Dżygory.

¹³⁶ AIPN BU 0 298/317, Gecow Leon, k. 3.

¹³⁷ AAN, PG DS, sygn. 21/64, Akta kontrolne Leona i Anny Gecow 1946–1949, k. 6.

¹³⁸ *Ibidem*, k. 7.

¹³⁹ Gen. bryg. Lekarz Michał Mohuczy (1906–1970?) urodził się w rodzinie polskiej w Petersburgu. Skończył Wojskową Akademię Medyczną im. Kirowa w 1932 r., w której pracował do wybuchu wojny. W kwietniu 1944 r. objął stanowisko szefa służby zdrowia 1 Armii Polskiej. Funkcję pełnił do marca 1946 r., po czym wrócił do ZSRR, W. Majewski, *op. cit.*, s. 24–25.

¹⁴⁰ Wydział Polityki Zagranicznej WKP(b) w swej analizie sytuacji w Polsce sporządzonej w kwietniu 1948 r. stwierdzał, że Spychalski prezentował nacjonalistyczne dążenia, przeprowadzając w wojsku akcję usuwania ze stanowisk dowódczych oficerów radzieckich, M. Szumiłło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 227–228.

¹⁴¹ AAN, PG DS, sygn. 21/64, Akta kontrolne Leona i Anny Gecow 1946–1949, k. 2–3.

¹⁴² III Wiceministerstwo powstało w lipcu 1945 r. z przekształcenia Głównego Kwatermistrzostwa WP. W 1950 r. zostało ponownie przemianowane na Główne Kwatermistrzostwo.

¹⁴³ Bolesław Szarecki (1874–1960) polski lekarz wojskowy. Więzień obozów jenieckich NKWD. Szef Służby Zdrowia w Armii Polskiej gen. Andersa. Naczelnny chirurg w 2 Korpusie Polskim. Kierował

W tym samym raporcie Gecow poruszał kwestię obecności lekarzy pochodzenia żydowskiego w wojskowej służbie zdrowia. Uważał zapewne za uzasadnione ustosunkować się do krążącej opinii, że zbyt wiele nazwisk żydowskich pojawiło się w administracji, wojsku, na eksponowanych stanowiskach, a „sytuacja ta wywołuje gwałtowne niezadowolenie Polaków, którzy mówią o panoszeniu się [Żydów] w ministerstwach i innych polskich urzędach”¹⁴⁴. Leon w raporcie pisał: „Warto wspomnieć jeszcze o sprawie żydowskiej w Służbie Zdrowia. Wbrew pozorom kwestia żydowska w Służbie Zdrowia jest mniej drażliwa niż w innych dziedzinach, jako że od dawna Żydzi właśnie w sanitariacie zajmowali pewne stanowiska. Jak dotąd współżycie między lekarzami polskimi i Żydami jest poprawne, a w wielu wypadkach także towarzysko przyjacielskie. Nie ma potrzeby wysuwania kwestii żydowskiej, która w Służbie Zdrowia wcale nie jest bolączką. Nie jest nadmierny procent Żydów w Służbie Zdrowia, ale niedostateczny jest procent i ciężar gatunkowy elementu polskiego. Zwiększenie tego procentu i ciężaru gatunkowego może nastąpić tylko drogą zmniejszenia liczby oficerów radzieckich. Słusznym natomiast postulatem jest nietworzenie skupisk lekarzy narodowości żydowskiej, a skupiska takie nadal istnieją”¹⁴⁵. O determinacji Gecowa, aby zatrudniać lekarzy wojskowych kierując się ich doświadczeniem, a nie polityczną poprawnością, świadczy sprzeciw wobec wysuniętej przez Zenona Kliszkę kandydatury Janusza Karwowskiego do Służby Zdrowia MON: „Kliszko odpowiedział mi, że moje wystąpienie przeciwko Karwowskiemu jest przykładem wystąpienia typowego dla sekciarzy żydowskich, którzy wrogo ustosunkowują się do młodych Polaków”¹⁴⁶.

Obawy Gecowa związane ze stanem służby zdrowia i przedstawiane w kolejnych pismach nie odnosiły skutku, a jego projekt reorganizacji systemu kierownictwa wysłany we wrześniu 1948 r. został zdecydowanie odrzucony¹⁴⁷. Gecow obawiał się jednolitej polityki personalnej i widocznego zaostrzenia kontroli w wojskowej służbie zdrowia. Centralizacja i stworzenie jednego ośrodka – Departamentu Personalnego III Wiceministerstwa – opiniującego pracę wszystkich podległych osób pracujących w poszczególnych departamentach, prowadziło według niego do zbiurokratyzowania pracy personalnej¹⁴⁸. Ludwik Przysuski (zastępca szefa Departamentu Służby Zdrowia MON) ocenił, że „artykuł zawiera aluzje personalne, nieścisłości [...], a nawet szkodliwe teorie (o niezależności lekarza w lecznictwie

pracami Głównego Punktu Opatrunkowego podczas bitwy o Monte Cassino. W końcu 1945 r. powrócił do Polski. W latach 1945–1949 pełnił funkcję zastępcy, a następnie szefa Departamentu Służby Zdrowia.

¹⁴⁴ *Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, oprac. T. Cariewskaja [et al.], Warszawa 1998, s. 421–422.

¹⁴⁵ AAN, PG DS, sygn. 21/64, Akta kontrolne Leona i Anny Gecow 1946–1949, k. 8.

¹⁴⁶ AAN, PG DS, sygn. 21/70, Protokoły przesłuchań Leona Gecowa, k. 22.

¹⁴⁷ AAN, PG DS, sygn. 21/64, Akta kontrolne Leona i Anny Gecow 1946–1949, k. 4–10.

¹⁴⁸ *Ibidem*, k. 35–38.

i orzekaniu)¹⁴⁹. Gecow był świadomy, że w wojsku zaczął funkcjonować wysoce scentralizowany aparat partyjno-polityczny kopiowany ze struktur działających w ZSRR, nakręcała się spirala ideologicznego, a z czasem i fizycznego terroru. W końcu on sam stał się jego ofiarą. Jeszcze w maju 1949 r., już jako dyrektor Biura Wojskowego Ministerstwa Zdrowia, Gecow apelował do szefa Departamentu Personalnego MON płk. Józefa Turskiego w sprawie ppłk. Rabotnika, mianowanego bez wiedzy Leona na jego zastępcę. Kandydat nie miał według lekarza wymaganych kwalifikacji, a poza tym został przyjęty bez zastosowania odpowiednich procedur¹⁵⁰. Najprawdopodobniej Gecow zdawał sobie sprawę, że jego apel nie znajdzie uznania u adresata. Rabotnik został przyjęty z nominacji partyjnej i zapewne miał uważnie obserwować Gecowa i składać raporty przełożonym. Zresztą według opinii szefa Głównego Zarządu Informacji WP płk. Stefana Kuhla 60% pracowników służby zdrowia było wrogami państwa i należało na nowo prowadzić politykę kadrową¹⁵¹.

Trzeba podkreślić jeszcze jedną cechę Leona: był lojalny i potrafił, nawet narażając się na krytykę, bronić oskarżonych. Tak było w przypadku jego opinii o Stanisławie Wiczyku, który w czasie okupacji działał w Armii Krajowej. Za namową Gecowa w 1947 r., już po wygaśnięciu amnestii (obowiązującej od 25 lutego do 25 kwietnia 1947 r.), Wiczek ujawnił swą przeszłość. Leon znał go z pracy w Szefostwie Służby Zdrowia 2 Armii WP i utrzymywał z nim kontakty także po zakończeniu wojny. W piśmie skierowanym do władz sądowych pisał: „O zdolność do popełnienia jakichkolwiek nieetycznych czynów i do nadużyć materialnych nigdy go nie podejrzewałem i uważam go za człowieka pod tym względem zupełnie czystego”¹⁵². Uderza także, że Leon uważał za istotne zamieścić informację o przewrażliwieniu Wiczyka na temat pochodzenia żydowskiego i ukrywaniu korzeni żydowskich. Apel Gecowa nie odniósł skutku i Wiczek spędził rok w więzieniu.

Charakterystyki służbowe dotyczące Leona Gecowa wydane kolejno przez jego zwierzchników: szefa Służby Zdrowia 2 Armii WP płk. Tełkowa (1945) oraz szefa Departamentu Służby Zdrowia gen. Szareckiego (1946–1948) przedstawiają lekarza jako osobę wybitnie inteligentną, spokojną, opanowaną, o doskonałych umiejętnościach organizacyjnych, cieszącego się dużym autorytetem, ideowego

¹⁴⁹ *Ibidem*, k. 33–34.

¹⁵⁰ *Ibidem*, k. 1.

¹⁵¹ *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, oprac. J. Pokosiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003 (Dokumenty do dziejów PRL, z. 16), s. 40.

¹⁵² Stanisław Wiczek (1912–2010) syn Maurycego i Marii Oppenheim-Wilczyk. Ukończył Wydział lekarski na UW w 1939 r. Był lekarzem wojskowym w 2 Armii WP. Po wojnie pracował w Garnizonowym Szpitalu Marynarki Wojennej w Gdyni. Był komendantem szpitala w okresie wrzesień 1946 – luty 1948. Aresztowany i uwięziony przez władze komunistyczne spędził rok w więzieniu. W 1957 r. wyemigrował do Izraela, a stamtąd do USA, AAN, PG DS, sygn. 21/64, Akta kontrolne Leona i Anny Gecow 1946–1949, k. 39.

demokracji, ustosunkowanego pozytywnie do obecnego ustroju. Przełożeni dodawali, że „że poza służbą poświęca się zagadnieniom społeczno-politycznym”¹⁵³.

Publicystyka nadal bardzo zajmowała Gecowa. Chciał pracować w redakcji czasopisma o profilu polityczno-społecznym¹⁵⁴. W listopadzie 1947 r. wydawało się, że jego ambicje zostały spełnione, a dotychczasowa działalność dziennikarska doceniona. Dyrektor Wydziału Personalnego wydawnictwa Czytelnik Tadeusz Daniłowicz (1904–1970)¹⁵⁵ wysłał pismo do Instytutu Prasy, informujące, że Gecow został zastępcą Tadeusza Unkiewicza, naczelnego redaktora czasopisma popularno-naukowego „Problemy”¹⁵⁶. Awans okazał się przedwczesny, a Leon nigdy nie otrzymał tego stanowiska. Widocznie prezes Czytelnika Jerzy Borejsza uznał Gecowa za zbyt mało doświadczonego i niezbyt pewnego ideologicznie¹⁵⁷. Lekarzowi pozostało wysłać teksty do „Odrodzenia”¹⁵⁸, w którym już w 1946 r. pojawiło się kilka recenzji książek pióra Pawła Konrada, pisanych zdecydowanie w duchu ówczesnych założeń propagandowych¹⁵⁹.

Wbrew opinii pojawiającej się w niewielkich wzmiankach o Gecowie, tekstów jego autorstwa w „Odrodzeniu” było zaledwie kilka¹⁶⁰. Gecow brał udział w żarliwej dyskusji o humanizmie socjalistycznym, mocno sygnalizował problem sprzeczności między moralnością społeczną a jednostkową. Uważał samo

¹⁵³ CAW, TLG, sygn. 439/742, Zeszyt ewidencyjny, k. 1–3.

¹⁵⁴ Przez krótki okres (1946/1947) był w redakcji „Lekarza Wojskowego”, jego teksty dotyczyły szkolenia w wojskowej służbie zdrowia, L. Gecow, *Z zagadnienia szkolenia w wojskowej służbie zdrowia*, „Lekarz Wojskowy” t. 23, 1947, nr 1, s. 3.

¹⁵⁵ W latach 1947–1949 pełnił funkcję dyrektora Biura Kadr Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”.

¹⁵⁶ APAN, MLG, sygn. 156/5, Służba wojskowa w Armii Czerwonej, 1 Armii Wojska Polskiego w ZSRR i w Wojsku Polskim, Pismo Wydziału Personalnego Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” do Instytutu Prasy, 19 XI 1947, k. 32.

¹⁵⁷ Od 1948 r. zastępcą Tadeusza Unkiewicza był wybrany przez Jerzego Borejszę Józef Hurwic (1911–2016), fizykochemik, profesor, popularyzator nauki.

¹⁵⁸ „Odrodzenie” – tygodnik społeczno-kulturalny wydawany w latach 1944–1950, od 1950 r. w połączeniu z „Kuźnicą” wychodził pod tytułem „Nowa Kultura”.

¹⁵⁹ W artykule *Powieść o duszy rewolucjonisty* entuzjastycznie ocenił książkę *Uomini e no* (w przekładzie niemieckim) autorstwa Elio Vittoriniego, „Odrodzenie” R. 3, 1946, nr 50, s. 3. W recenzji *Na tropach Monte Cassino* docenił co prawda szczegółowe przedstawienie kroniki wydarzeń w *Bitwie o Monte Cassino*, lecz zarzucił Wańkowiczowi antyradziecką wersję przedstawionych wydarzeń: „Wańkowicz kilkakrotnie wspomina o tym, jak to żołnierze Andersa wyszli z sowieckich «łagrów» i poszli walczyć z wrogiem do słonecznej Italii. [...] przemilcza jednak to, że ci sami żołnierze po wyjściu z «łagrów» otrzymali mundury i broń, ale na rozkaz Andersa odwrócili się tyłem do wroga”, „Odrodzenie” R. 3, 1946, nr 43, s. 17. Z kolei omawiając książkę Jeana-Paula Sartre’a, polemizował z egzystencjalnymi koncepcjami autora, uważając, że w Polsce się one nie przyjmą, *O moralności egzystencjalnej*, „Odrodzenie” R. 4, 1947, nr 33, s. 2.

¹⁶⁰ Możliwe, że autorzy informacji o Gecowie wzorowali się na jego wypowiedzi, gdy pisał: „w tygodniku «Odrodzenie» ogłosiłem szereg artykułów ideologicznych”. Ale w życiorysie ze stycznia 1946 r. pojawiło się zdanie, że „pracą publicystyczną zajmowałem się tylko drugorzędnie”, AIPN BU 0298/317, k. 3; CAW, TLG, sygn. 439/742, Zeszyt ewidencyjny, k. 4.

dowodzenie, iż marksizm jest humanizmem za niewystarczające. Dopiero od postawy ludzi postrzegających się jako marksistów zależy, czy będzie on za taki uznawany, jeśli „wykażą, że istotnie sprawa człowieka, jego wszechstronnego rozwoju, jego wolności i godności jest dla nich sprawą naczelną”¹⁶¹. Sprzeciwiał się relatywizmowi marksistowskiemu: „Klasa robotnicza nie opiera swej moralności na zasadzie, że wszystko dobre, co nam służy”. Zwracał uwagę, że krwawy terror nie jest cechą dyktatury proletariatu i podkreślał odrębność narodowych dróg do socjalizmu wynikającą ze specyfiki danego kraju i wpływu sytuacji międzynarodowej. Dostrzegał niebezpieczeństwo relatywizmu moralnego, gdy pisał: „Ofiarą wymiaru społecznej sprawiedliwości stają się często ludzie indywidualnie uczciwi. Wykonawcami wyroków społecznej sprawiedliwości są niekiedy ludzie indywidualnie niemoralni”, co w konsekwencji miało prowadzić do sytuacji, że „szary człowiek nie ufa szlachetnym ideałom propagowanym przez nikczemnych apostołów”¹⁶². Już za kilkanaście miesięcy okazało się, że historia potwierdziła jego obawy. Został ofiarą systemu, którego był jednym z propagatorów.

Ciekawy i polemiczny dla czytelników był artykuł Gecowa przedstawiony w formie dialogu między lekarzem a pacjentem: *Rozmowa z lekarzem*¹⁶³. Dotyczył kosztów opieki lekarskiej, ale również etyki wykonywania zawodu. Konkluzją wypowiedzi lekarza było stwierdzenie, że „lekarze nie powinni się zbyt angażować w działalność polityczną, jeśli chcą pozostać w zgodzie z sumieniem lekarskim. Hitlerowscy lekarze, którzy selekcjonowali chorych do gazu to ostateczny rezultat upartyjnięcia medycyny. [...] Niech pan nie wciąga lekarzy w wir walki politycznej, ale pozwoi im zachować i krzewić ideały człowieczeństwa”. Problematyczna wypowiedź lekarza – działacza politycznego¹⁶⁴.

Aresztowanie, więzienie: 25 lipca 1949 – 30 kwietnia 1952

Aresztowania i procesy czołowych działaczy komunistycznych w latach 1948–1953 w ZSRR i krajach satelickich były elementem terroru stosowanego przez Stalina od połowy lat trzydziestych XX w. Miały na celu zastraszenie społeczeństw i usunięcie niewygodnych towarzyszy. Walkę z urojonym wrogiem wewnętrznym prowadzono w różnych krajach: Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i na Węgrzech, w mniejszym stopniu w NRD. W ramach prowadzonych czystek w czerwcu 1949 r. w Czechosłowacji węgierskie władze aresztowały Noëla

¹⁶¹ P. Konrad, *Marksizm bez przyłbicy*, „Odrodzenie” R. 4, 1947, nr 14–15, s. 10.

¹⁶² *Ibidem*.

¹⁶³ Po ukazaniu się artykułu do redakcji „Odrodzenia” przyszło kilka listów od czytelników, AAN, PG DS, sygn. 21/64, Akta kontrolne Leona i Anny Gecow 1946–1949, s. 12–15.

¹⁶⁴ P. Konrad, *Rozmowa z lekarzem*, „Odrodzenie” R. 4, 1947, nr 6, s. 4.

Fielda, obywatela amerykańskiego. Zarzucano mu szpiegostwo i dywersję prowadzone w szeregach międzynarodowego ruchu robotniczego na rzecz wywiadu amerykańskiego. Sprawa była powiązana z przygotowywanym procesem László Rajka (węgierskiego ministra spraw wewnętrznych i zagranicznych) i innych osób, z którymi Field utrzymywał kontakty w czasie pobytu w Hiszpanii. W więzieniu znaleźli się także jego żona Herta, brat Hermann oraz wychowawca Fieldów Erica Glaser. Do ich tajemniczych zniknięć doszło w latach 1949–1950 w Pradze (Noël), Warszawie (Hermann), Berlinie Wschodnim (Herta). W Polsce aresztowani zostali znajomi i przyjaciele znający Fieldów z okresu międzywojennego bądź okupacji¹⁶⁵. Na liście podejrzanych, dostarczonej władzom bezpieczeństwa: Stanisławowi Radkiewiczowi i Romanowi Romkowskiemu, znalazły się nazwiska Anny i Leona Gecowa, a także Anny i Jana Lisów, Antoniny Lechtman, Pauli Born, Anny Duracz, Janusza Sokołowskiego, Jerzego Kawy-Góreckiego i Szymona Jakubowicza. Wszyscy zostali aresztowani na polecenie Bolesława Bieruta na przełomie lipca i sierpnia 1949 r. przez służby specjalne MBP. Większości zatrzymań dokonał Józef Światło¹⁶⁶.

Leon trafił do aresztu 25 lipca, jego żona Anna dzień później¹⁶⁷. Gecow został oskarżony o popełnienie przestępstwa na mocy artykułu 7 Dekretu z 13 czerwca 1946 r., który brzmiał: „kto działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadzi lub przekazuje wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty stanowiące tajemnicę państwową lub wojskową, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub na dożywotnio albo karze śmierci”¹⁶⁸. Dodatkowo lekarza posądzono o zadenuncjowanie komunistów ze środowiska akademickiego w Wilnie. Jak już wspomniano, na początku 1931 r. Gecow został aresztowany za działalność antypaństwową w Wilnie. Wraz z nim został zatrzymany jego kolega i współlokator Jakub Sawicki. W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu prasę KPZB oraz notatki Gecowa na temat literatury „wywrotowej”. W więzieniu przebywał około dwóch miesięcy. Na temat przebiegu śledztwa w Wilnie i wyroku uniewinniającego Gecow podczas śledztwa w 1948 r. złożył trzy sprzeczne zeznania. Według pierwszej wersji, którą podał w początkowej serii przesłuchań, zaproponowano mu współpracę z polską policją. Nie zgodził się, ale został zwolniony

¹⁶⁵ Noël Field (1904–1970) amerykański dyplomata oskarżony o szpiegostwo dla NKWD. Jego nazwisko posłużyło do oskarżenia podczas pokazowego procesu Rajka w 1949 r. na Węgrzech oraz procesu Rudolfa Slánskiego w 1952 r. w Czechosłowacji. W lipcu 1949 r. przedstawiciel węgierskiego resortu bezpieczeństwa powiadomił prezydenta Bolesława Bieruta o wielkiej aferze szpiegowskiej i jej międzynarodowym zasięgu, w którą zamieszani byli także polscy komuniści – to grupa tzw. szwajcarów, R. Spalek, *op. cit.*, s. 216–219.

¹⁶⁶ Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003, s. 62; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Kraków 2009, s. 123.

¹⁶⁷ AAN, PG DS, sygn. 21/66, Protokoły i dokumenty w sprawie Leona Gecowa 1949–1953, k. 10.

¹⁶⁸ Dz.U. 1946, nr 30, poz. 7.

dzięki łapówce, którą rodzice dali jednemu z sędziów. W drugiej wersji został uniewinniony w zamian za współpracę z „defensywą”. Stwierdził, że przekazał wówczas informacje o kilku członkach KPZB przebywających już w więzieniu i rzucił kilka nieistotnych adresów. Po zwolnieniu z więzienia miał tylko jedno spotkanie z przedstawicielem „defensywy”. Tę wersję potwierdzili przesłuchiwani dwaj przedwojenni pracownicy policji wileńskiej: Dominik Piotrowski i niejaki Wasilewski. W stosunku do Gecowa „zastosowana została tak zwana kombinacja w podsadzeniu mu do celi Dominika Piotrowskiego, który przesłuchiwany uprzednio na okoliczność Gecowa przypomniał sobie fakt werbunku studenta żydowskiego w Wilnie, którego utożsamił z Gecowem. Celem tej kombinacji zdaje się, było mocniejsze zasugerowanie Gecowowi, iż my takie materiały posiadamy”¹⁶⁹. W kolejnej wersji zeznań Leon podawał, że aresztowanie jego i Sawickiego było fikcją, „potrzebną defensywie w tym celu, aby stworzyć Sawickiemu opinię uciekiniera, w celu wysłania go do ZSRR, jak również w celu zwerbowania Gecowa”¹⁷⁰. Zeznanie Oda Klassego, podprokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie, którego śledczy odnaleźli i również aresztowali, nie wniosło nic nowego do sprawy¹⁷¹. Prawdopodobnie Gecow mógł zgodzić się na współpracę z policją, wiedząc, że informacje, które by jej przekazał o studentach komunistach i tak były znane. O tej opcji świadczyć może jego wypowiedź do towarzysza w celi – był nim agent Marian Pajdak: „Ja z Wilnem leżę, oni mają ją przygotowaną i z niej nie zrezygnują. [...] to za samo Wilno (tam szło o drobne nazwiska i to [był] dziecinny wiek na rozwałkę) mnie nie dadzą”¹⁷².

W trakcie kilkuletniego śledztwa Leon był bity, torturowany, poniżany. Od 27 lipca 1949 do 8 czerwca 1951 r. przesłuchiowano go 36 razy. Początkowo dochodzenie było prowadzone bardzo intensywnie. W lipcu–sierpniu 1949 r. śledczy znęcali się nad nim dwanaście razy (drugiego dnia aresztu 26 lipca był przesłuchiwany aż trzykrotnie)¹⁷³. Składał zeznania, często kłamliwe, wymuszone przez tortury fizyczne i psychiczne. Jeden z przesłuchujących go śledczych, Aleksander Szenauka pisał: „Sprawę Gecowa w pierwszym okresie kierował [Józef] Różański i zdaje się przede wszystkim w tym czasie miały miejsce najbardziej drastyczne metody śledztwa. [...] zorientowałem się, że tryb śledztwa był ostry – długie godziny przesłuchiwań, represje w celi w postaci stójki, zakaz snu, gonienie po schodach jak również bicie i wyrywanie włosów”¹⁷⁴. Doktor Leon Gangiel, kierujący Departamentem Służby Zdrowia MBP, nadzorował m.in. więzienia i areszty.

¹⁶⁹ AAN, KDRR, sygn. 509/122, k. 28, 34.

¹⁷⁰ AAN, PG DS, sygn. 21/65, Rezultaty śledztwa w sprawie Gecow Leon – Field Hermann i innych (wg stanu na dzień 28 XII 1949), k. 26.

¹⁷¹ *Ibidem*, k. 26; „Wileński Kalendarz Informacyjny”, R. 26, Wilno [1931], s. 66.

¹⁷² AAN, PG DS, sygn. 21/70, Protokoły przesłuchania Leona Gecowa, k. 1, 2.

¹⁷³ AAN, PG DS, sygn. 21/66, Protokoły i dokumenty w sprawie Leona Gecowa 1949–1953, k. 55.

¹⁷⁴ AAN, KDRR, 509/122, k. 31.

Jego wizyty miały na celu ordynowanie forsownych kuracji wzmacniających, aby bez obawy o zbyt wczesną śmierć można było kontynuować przesłuchania. Co oczywiste Gangiel był zobowiązany do milczenia. Wielokrotnie stwierdzał ślady ciężkiego pobicia i torturowania ofiar. Badani przez niego więźniowie bali się przyznać, że ich rany były wynikiem tortur. Czasem jednak odważali się, mimo obecności „katów” wyznać prawdę. Na pytanie Gangiela skierowane do Gecowa, skąd wzięły się dziwne rany na jego dłoniach, więzień „rozpląkał się [...] i powiedział, że jeden z oficerów śledczych, nie podał nazwiska, wtykał mu w czasie badania ołówek między palce i zaciskał palce”¹⁷⁵. Gecow z trudem chodził, miał spuchnięte kolana. Trudno się dziwić, że dostosowywał swe wypowiedzi (podobnie jak inni polityczni więźniowie) do oczekiwań śledczych. Lecz potrafił ironicznie wyznać, że „jeśli władza w Polsce chce zrobić proces trockistów, to nie trzeba było go aresztować, tylko przyjść do niego i on by wtedy odpowiednie materiały przygotował oraz niech ktoś w jakiegokolwiek dostępnej formie da mi do zrozumienia jak mam się zachowywać”¹⁷⁶.

Do momentu wniesienia oskarżenia na wniosek dyrektora Departamentu Śledczego MBP Józefa Różańskiego kilkakrotnie przedłużano Gecowowi areszt tymczasowy o następne miesiące, uzasadniając wniosek tym, że „sprawa podejrzanego Gecowa Leona wiąże się z grupą osób pozostających w rozpracowaniu i wymaga wyjaśnienia szeregu dalszych okoliczności mających istotne znaczenie dla jego sprawy”¹⁷⁷.

Oskarżenie

Leon Gecow został oskarżony w więzieniu, w procesie tajnym. Te procesy odbywały się bez świadków, z naruszeniem wszystkich zasad praworządności. Najczęściej zapadały na nich wyroki śmierci, które nie były ogłaszane publicznie. Znający bardzo dobrze metody stosowane w stalinowskich więzieniach Józef Światło po swojej ucieczce na Zachód komentował: „Krótko mówiąc procesy tajne są parodią wymiaru sprawiedliwości”¹⁷⁸. W kwietniu 1952 r., podczas tajnej rozprawy Gecow został oskarżony o to, że: „współpracował z policją państwową w Wilnie, ujawniał nazwiska działaczy Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi oraz członków młodzieżowej organizacji lewicowej w Łodzi”; był „jednym z tych, którzy współpracowali konfidencjonalnie z faszystowskim aparatem policyjnym i prowadzili trockistowską działalność dywersyjną w szeregach klasy robotniczej

¹⁷⁵ A. Machcewicz, *Więzienni lekarze. Opieka lekarska w więzieniach stalinowskich w latach 1945–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” t. 13, 2014, nr 1, s. 297.

¹⁷⁶ R. Spałek, *op. cit.*, s. 275.

¹⁷⁷ AAN, PG DS, sygn. 21/66, Protokoły i dokumenty w sprawie Leona Gecowa 1949–1953, k. 35.

¹⁷⁸ Z. Błażyński, *op. cit.*, s. 234–235.

i Partii”; prowadził działalność trockistowską na terenie Szwajcarii, a także po powrocie do kraju „rozwijał na tym terenie dywersyjną działalność trockistowską. [...] nawiązał kontakt z członkami lub sympatykami Partii w celu wrogiego ideologicznie oddziaływania na nich”; dążył „do rozbicia ruchu rewolucyjnego klasy robotniczej”; krytykował metody Kominternu i „rozwijał oszczerczą kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu”; zamieszczał antymarksistowskie prace publicystyczne w czasopiśmie „Sygnały”¹⁷⁹. Z powodu braku dowodów wycofano zarzut o szpiegostwo, a Gecowowi zarzucono jedynie działalność trockistowską i dywersję partyjną. Podczas rozprawy lekarz bronił się sam. Nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, 16 kwietnia 1952 r. został skazany na 15 lat więzienia¹⁸⁰.

Śmierć

Po ogłoszeniu wyroku Gecow wpadł w depresję. Przestał się odzywać. Był otępiały fizycznie i psychicznie. Mimo pogarszającego się stanu zdrowia nie było zgody na przeniesienie go do szpitala. Dopiero kilka dni przed śmiercią znalazł się w więziennym szpitalu, gdzie zmarł dwa tygodnie po ogłoszeniu wyroku, 30 kwietnia 1952 r.¹⁸¹ Według oficjalnej informacji śmierć nastąpiła w wyniku choroby płuc¹⁸². Jego żona Anna (zwolniona z więzienia w 1954 r.) uważała, że „historia o zapaleniu płuc jest nieprawdziwa. Zrozpaczony, już w złym stanie zdrowia, zrujnowany przez brutalne traktowanie w czasie śledztwa, podjął strajk głodowy do końca”¹⁸³. Inna wersja mówiła, że się powiesił¹⁸⁴.

Rehabilitacja

W maju 1952 r. do Departamentu X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego dotarł list od zastępcy naczelnego prokuratora wojskowego z informacją o umorzeniu śledztwa z powodu śmierci Leona Gecowa¹⁸⁵. W lipcu 1955 r. podczas rozprawy zamknięto postępowanie karne i został uniewinniony¹⁸⁶. Oskarżenia wobec

¹⁷⁹ AAN, PG DS, sygn. 21/70, Protokoły przesłuchania Leona Gecowa, k. 34–35, 39.

¹⁸⁰ C. Hoff, *op. cit.*, s. 215–216.

¹⁸¹ AAN, PG DS, sygn. 21/73, Akta podręczne w sprawie Anny i Leona Gecow 1952–1956, k. 11.

¹⁸² AAN, PG DS, Oryginały i odpisy protokołów oraz korespondencja, sygn. 21/69, Zaświadczenie o śmierci Gecowa podpisane przez lekarza więziennego, b.pag.

¹⁸³ H. i K. Field, *op. cit.*, s. 412.

¹⁸⁴ C. Hoff, *op. cit.*, s. 172, 189, 197.

¹⁸⁵ CAW, TLG, sygn. 439/742, Notatka służbowa o umorzeniu postępowania karnego przeciwko Leonowi Gecowowi, 2 VII 1955, b.pag.

¹⁸⁶ Jego nazwisko nie występuje w rejestrze skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości, CAW, TLG, sygn. 439/742, Zapytanie o karalność wystawione przez Departament Kadr MON do Centralnego Rejestru Skazanych MS, 9 XII 1955, k. 25.

niego były bezzasadne. Kilka lat po śmierci Gecowa władze chciały przenieść jego prochy na cmentarz wojskowy na Powązki. Miała to być forma pośmiertnej rehabilitacji. Anna nie zgodziła się, uważając, że „byłoby to ostateczne upokorzenie”. Obstawiała, aby pozostał na cmentarzu cywilnym obok innych członków swej rodziny¹⁸⁷. Ostatecznie jednak prochy lekarza zostały przeniesione i znajdują się na Cmentarzu Wojskowym, kwatera H, rząd 9, grób 2. Na nagrobku brak informacji o datach życia¹⁸⁸.

Leon Gecow (1911–1952) – Communist, Military Doctor, Victim of Stalinist Oppression (Summary)

The life of Leon Gecow (1911–1952) is part of the history of the generation of Polish-Jewish communists. Their biographies are exceptionally intense and often dramatic. Gecow's life path, like the life paths of the other representatives of this generation, shows the drama of visionaries living in times of fundamental turning points. They made choices that are only understandable in the context of these specific historical conditions and due to their Jewish origin. Mostly born in the first decade of the twentieth century, they grew up in a free state and, regardless of their parents' economic position, they were pretty quickly confronted with ethnic inequalities, discrimination and class conflict. They were aware of the limitations on their life prospects associated with the state's overtly discriminatory policy involving increasing obstacles both in terms of access to university for Jewish young people and in terms of discrimination against Jews in access to work in state institutions: administration, public transport, education. The radical, emancipatory movement proposed the ideal solution, which strongly attracted the rebellious youth. The vision of liberation proposed by communism seemed particularly attractive. Leon Gecow, like many others, was fascinated by the Marxist worldview as it offered the hope of an upheaval which would bring change to their lives and resolve both class and ethnic conflicts. His journey to communism began in high school, and during his studies, he was already an active member of the Communist Party. Influenced by his contacts with Trotskyists, his critical attitude towards Stalin and the Comintern was born. Gecow survived the Second World War in the USSR. He was a doctor in the Red Army and later in the Polish Army. His former commitment to communism helped him to pursue a career in military health care. However, a few years later, Gecow found himself an internal enemy, accused of Trotskyism and treason. During several years in prison, he was tortured and humiliated. He died having lost all illusions about the vision of a better world proposed by communism.

Wybrana bibliografia

Edycje źródełowe

Field H. i K., *Opóźniony odlot. W okowach zimnej wojny*, Warszawa 1997

Gecow A., *Wspomnienia lekarza z getta w Radomiu*, „Folkssztyme” 1984, nr 32, s. 2

Milch B., *Testament*, Warszawa 2021

Płoński K., *W szeregach służby zdrowia 2 AWP. Ze wspomnień lekarza 2 Armii WP*, Warszawa 1969

¹⁸⁷ H. i K. Field, *op. cit.*, s. 412.

¹⁸⁸ Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Warszawie, <http://www.cmentarzekomunalne.com.pl/mapa/szukaj.php> (dostęp: 8 XI 2023).

Opracowania

- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003
- Damová Z., *Svobodná škola politických nauk, Praha 1, Ovocný TRH 3, 1928–1939 (1950)*. Inventář, Praha 2011
- Epsztein J., *Anna Gecow (1911–1985)*. Szkic biograficzny, w: *Kobiety i medycyna. Rozprawy z historii medycyny i literatury. Portrety*, t. 1, red. E. Białek [et al.], Wrocław 2024, s. 87–113.
- Epsztein J., *Zarys biografii Mieczysława Fejgina, osobistego lekarza Bieruta*, „Komunizm” 2021, nr 10, s. 253–298
- Epsztein J., *Zdzisław Askanas (1910–1974) – Materials for a Physician’s Biography*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” t. 55 (Special Issue), 2020, nr 3, s. 143–171
- Filipajtis E., *Lewica Akademicka w Wilnie. 1930 – pocz. 1935*, Białystok–Warszawa 1965
- Hoff C., *Anna und Leon. Ihre Lebensgeschichte erzählt anhand von Briefen, Tonbandprotokollen und anderen Dokumenten*, Teetz 2005
- Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, oprac. J. Pokosiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003 (Dokumenty do dziejów PRL, z. 16)
- Machcewicz A., *Więzienni lekarze. Opieka lekarska w więzieniach stalinowskich w latach 1945–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” t. 13, 2014, nr 1, s. 293–307
- Majewski W., *Służba zdrowia 1 Armii Wojska Polskiego 1943–1945*, Warszawa 1976
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Kraków 2009
- Pankiewicz E., *Karol Kuryluk i „Sygnały”*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, nr 23 (2), s. 71–85
- Rutkowski A., *Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1955, nr 15–16, s. 75–182
- Schatz J., *Pokolenie. Wzlot i upadek polskich Żydów komunistów*, Warszawa 2020
- Spalek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014
- Szaniawski T., *Przemysł, handel, cechy i związki zawodowe*, w: *Stulecie miasta Zduńskiej Woli, 1825–1925*, red. L. Wicher, [Zduńska Wola 1925], s. 35–50
- Szumilo M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 1977
- Śmiałowski J., *Przemysł i rzemiosło w Zduńskiej Woli w latach międzywojennych (1918–1939)*, „Rocznik Łódzki” t. 38, 1988, s. 103–130
- Śmiałowski J., *Zduńska Wola. Monografia miasta do 1914 roku*, Łódź 1974
- Świecki A., „Sygnały” (1933–1939), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, nr 2, s. 158–180
- Więckowska E., *Lekarze jako grupa zawodowa w II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2004

Jolanta Epsztein – dr nauk medycznych i nauki o zdrowiu, zatrudniona w Instytucie Historii PAN. Obszar zainteresowań: historia społeczna XIX i XX w.; inteligencja na ziemiach polskich; historia medycyny; środowisko polskich i żydowskich lekarzy na ziemiach polskich XIX–XX w.
Kontakt: jola.epsztein@gmail.com

Artykuł powstał w ramach projektu NCN „Czechosłowacko-polskie Sieci Akademickie podczas Zimnej Wojny: między wielką polityką i strategiami indywidualnymi”, OPUS LAP, nr 2020/39/I/HS3/03589.